Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 91.328 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 260 (5050) Środa, 1. XI. 1967 r. Cena 50 gr

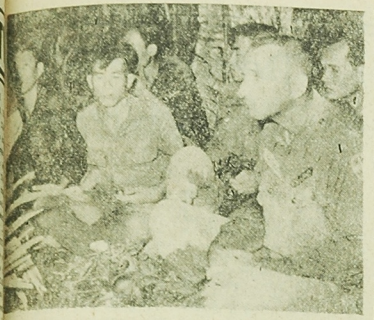

W pierwszej połowie października partyzanci południowowietnamscy stracili nad prowincjami My Tho i Vinh Long 9 helikopterów amerykańskich.

NA ZDJĘCIU: żołnierze jednego z oddziałów wojsk reżimowych, wzięci do niewoli wraz ze swym amerykańskim dowódcą kpt. Schumannem, podczas walk w prowincji My Tho.

Nowy radziecki eksperyment kosmiczny w centrum zainteresowania całego świata

■ Dalsze ewolucje w kosmosie ■ „Kosmos-186" wylądował na Ziemi ■ Głosy prasy światowej ■ Wstęp do dalszego podboju kosmosu

MOSKWA (PAP) — W kolejnym komunikacie Agencja TASS podała, że sztuczne satelity „Kosmos 186" i „Kosmos- 188" kontynuowały po połączeniu się wspólny lot przez 3 i pół godziny realizując program badań naukowo-technicznych.

O godz. 15 min. 50 czasu moskiewskiego na komendę z Ziemi nastąpiło ich automatyczne rozdzielenie. Proces ten przekazywany był na Ziemię za pomocą urządzeń telewizyjnych i innych.

W jakiś czas po rozdzieleniu się obu satelitów, przy pomocy silniczków pokładowych przeprowadzano manewr wprowadzenia obu sputników na różne orbity. Wszystkie urządzenia zapewniające realizację procesu rozdzielenia się i następne manewry funkcjonowały normalnie.

Po pomyślnym zakończeniu programu automatycznych procesów odszukania się w przestrzeni, zbliżenia, połączenia i rozdzielenia sztucznych satelitów Ziemi na orbicie „Kosmos 186" i „Kosmos 188" kontynuują lot i przeprowadzają badania przestrzeni kosmicznej.

„KOSMOS-186" POMYŚLNIE ZAKOŃCZYŁ LOT

MOSKWA (PAP) — Satelita radziecki „Kosmos-186" na sygnał z Ziemi zakończył lot kosmiczny na 65 okrążeniu i we wtorek o godz. 11 min. 20

Ciąg dalszy na str. 2

Na Białostocczyźnie

W przeddzień 50-lecia Rewolucji Październikowej

■ Milionowe zobowiązania hajnowskich drzewiarzy ■ Ciekawe imprezy, spotkania, konkursy ■ Rozwija się współzawodnictwo październikowe ■ Plenarne posiedzenia komitetów FJN.

We wszystkich miastach, osiedlach, gromadach i wsiach Białostocczyzny trwają intensywne przygotowania do obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Mieszkańcy naszego województwa meldują o podejmowaniu i realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu bratniego Kraju Rad. Odbywają się także ciekawe imprezy kulturalne, spotkania, akademie, poświęcone Październikowi. Oto relacje naszych korespondentów z kilku powiatów Białostocczyzny o obchodach 50-lecia Rewolucji Październikowej.

Centralnym akcentem pomnika — mauzoleum wzniesionego na Kurhanie Mamaja ku chwale bohaterów Bitwy Stalingradzkiej jest ponad 100-metrowa rzeźba E. W. Wuczetica.

Fot. CAF — Interpress — APN

TYSIĄCE METRÓW TKANIN Z ZAOSZCZĘDZONEGO SUROWCA W WASILKOWSKICH ZPW

Poważne rezultaty w czynie październikowym uzyskali włókniarze z ZPW im. E. Plater w Wasilkowie. I tak, załoga przędzalni, w której prym wiodą zespoły mistrzów Kowmackiego i Mienkiewicza dzięki przekroczeniu planowanego wyprzędu o 0,3 proc. zaoszczędziła 2.150 kg surowca wartości 106 tys. złotych. Tkacze natomiast, wśród których przodują zespoły mistrzów Jurowczyka i Mojzela, w wyniku zmniejszenia odpadków o 1.158 kg i zwiększenia wydajności pracy wyprodukowali dodatkowo 10 tysięcy metrów tkanin. Pomyślnie realizują swoje zobowiązania pracownicy innych działów. Według dotychczasowych obliczeń wartość już wykonanych zobowiązań przekroczyła 1 milion złotych.

Warto jeszcze nadmienić, że jak w innych zakładach tak i w Wasilkowie zakończone zostały przygotowania do obchodów 50-lecia Rewolucji. (rk)

O KRAJU DOBRZE ZNANYM

Miłą imprezą uczciły ełckie kobiety 50 rocznicę Rewolucji Październikowej. Był to quiz na tematy związane z życiem i osiągnięciami Związku Radzieckiego. Sala Biblioteki Pedagogicznej została wypełniona. Do współzawodnictwa

Ciąg dalszy na str. 2

Deklaracje na 3,5 mld zł

Zakończenie PKO-wskiego „Konkursu 300"

WARSZAWA (PAP) — Październik był obchodzony w kraju jako miesiąc oszczędności. W związku z tym tradycyjnym zwyczajem, PKO zorganizowała „Konkurs 300" dla wszystkich tych, którzy zadeklarowali przechowanie na książeczce oszczędnościowej co najmniej 300 zł (lub wielokrotność tej sumy) przez 3 miesiące.

Według danych za dwie dekady, na konkurs zgłoszone zostały deklaracje na łączną sumę ponad 3,5 mld zł, podczas gdy w tym samym okresie ub. roku — 3,2 mld zł.

Doniesienia z Wietnamu

Atak piratów USA na lotniska w DRW

■ Delegacja DRW na uroczystości 50-lecia Rewolucji Październikowej ■ 14-godzinna walka partyzantów w mieście Loc Ninh ■ Bitwa powietrzna nad DRW ■ Zaprzysiężenie nowego prezydenta reżimu sajgońskiego ■ Miny przystosowane do wagi dziecka

HANOI (PAP) — Obrońcy stolicy DRW zestrzelili we wtorek o 1 w nocy jeden z samolotów amerykańskich, które naruszyły przestrzeń powietrzną Hanoi.

Podając tę wiadomość Agencja VNA informuje, że według uzupełniających doniesień, oddziały armii ludowej zestrzeliły w poniedziałek rano w prowincji Quang Binh amerykański samolot odrzutowy typu „F 100".

Tym samym — donosi VNA — liczba pirackich maszyn strąconych dotychczas nad Wietnamem północnym wzrosła do 2.473.

*

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego Komitet Centralny Partii Pracujących Wietnamu, Stały Komitet Zgromadzenia Narodowego i rząd DRW wysyłają 6-osobową delegację, która weźmie udział w obchodach 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Szefem delegacji jest pierwszy sekretarz KC WPP Le Duan.

*

Dziennik „Nhan Dan" zamieścił we wtorek artykuł wstępny, w którym pisze, że amerykańskie bomby i rakiety zrzucane na Hanoi nie tylko nie pomogą agresorom amerykańskim wydostać się z impasu w jakim się znaleźli, ale pociągną za sobą dalsze poważne konsekwencje.

*

Oddziały południowowietnamskiej armii wyzwoleńczej ponownie zaatakowały we wtorek miasto Loc Ninh, leżące 117 km na północ od

Ciąg dalszy na str. 2

Święto narodowe ALGIERII

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, przewodniczący Rady Państwa EDWARD OCHAB wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Republiki Huariego Bumediena.

Nagrody NOBLA w dziedzinie chemii

SZTOKHOLM (PAP) Szwedzka Akademia Nauk przyznała w dniu 30 października Nagrodę Nobla za rok bieżący w dziedzinie chemii.

Nagrodę otrzymali: Ronlad George Wreyford Norrish (W. Brytania), George Porter (W. Brytania) i Manfred Eigen (NRF) za „ich badania nad bardzo szybko przebiegającymi reakcjami chemicznymi metodą zakłócania równowagi przy pomocy krótkotrwałych impulsów energii".

Nowy sputnik

MOSKWA (PAP) — W Związku Radzieckim wystrzelono w poniedziałek 30.X. nowego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-189".

Sputnik wyrzucony został na orbitę o następujących parametrach: początkowy czas obrotu wokół Ziemi — 95,7 min.; maksymalne oddalenie od powierzchni Ziemi — 600 km; najmniejsze oddalenie od powierzchni Ziemi — 535 km; nachylenie orbity — 74 stopnie.

Nowy sztuczny satelita będzie wypełniał zadanie z zakresu opanowywania przestrzeni kosmicznej zgodnie z programem ogłoszonym przez Agencję TASS w dniu 16 marca 1962 roku. Aparatura zainstalowana na sputniku pracuje normalnie.

Pamięci tych którzy odeszli

Dziś na mogiłach ludzi, którzy od nas odeszli, płoną lampki i znicze. Tak czcimy pamięć osób drogich nam poprzez pokrewieństwo, składamy hołd pamięci tym, którzy poprzez wielkie czyny stali się bliscy całej ludzkości, którzy oddali życie w walce o wolność nas wszystkich.

Stawiamy białe chryzantemy na grobie matki czy brata. Wiele jednak w naszym kraju mogił bezimiennych, mogił ludzi, którzy nie zostawili najbliższych. Mogiły te to pamiątka straszliwych lat okupacji, lat wojny, obozów zagłady, łapanek i rozstrzeliwań. Groby te nie mogą pozostać dziś opuszczone, smutne. I nie zostaną.

Zuchy i harcerze, młodzież szkolna opiekują się cmentarzami i miejscami straceń, miejscami pamięci narodowej. Patronaty objęły także zakłady pracy, instytucje, przedsiębiorstwa. Pracownicy tych instytucji, dzieci i młodzież, opiekują się tymi miejscami na co dzień, dziś składają kwiaty i zapalają znicze.

Dołączmy się do nich i my wszyscy. Palącą się lampka na grobie bezimiennego bohatera niech będzie w dniu Święta Zmarłych hołdem dla tych wszystkich, którzy polegli, niech będzie znakiem pamięci żyjących o tych, którzy od nas odeszli.

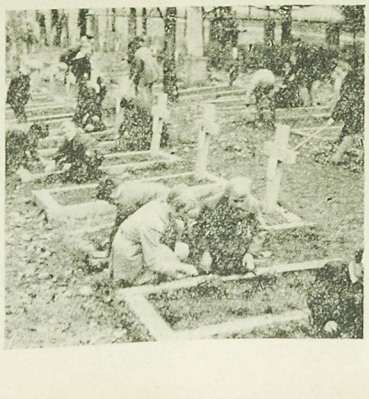

W związku z 50 rocznicą Października

Amnestia w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Jak podaje Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło w związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej dekret o amnestii.

Amnestia dotyczy obywateli, którzy dokonali przestępstw po raz pierwszy, jeśli przestępstwa te nie stanowią wielkiego niebezpieczeństwa dla społeczeństwa. Dotyczy ona osób skazanych na kary pozbawienia wolności do lat dwóch oraz pewnych kategorii osób skazanych na kary pozbawienia wolności do 5 lat.

Amnestia nie dotyczy osób skazanych na kary pozbawienia wolności za przestępstwa szczególnie niebezpieczne dla państwa, nie dotyczy osób skazanych za zabójstwo z premedytacją, lub za ciężkie uszkodzenie ciała, za zamachy na życie pracowników milicji, za zgwałcenie, za kradzież mienia państwowego lub społecznego, jeśli przestępstwo zostało dokonane po raz drugi, za kradzież broni palnej, za kradzież z włamaniem i grabież, za łapownictwo lub za dawanie łapówek, za szczególnie złośliwe wyczyny chuligańskie, za sporządzanie narkotyków i handel narkotykami oraz za wciąganie nieletnich do działalności przestępczej. Amnestia nie dotyczy recydywistów.

Kanał Dunaj-Odra-Łaba

PRAGA (PAP) — W Ostrawie powstaje zrzeszenie największych zakładów przemysłowych północnych i południowych Moraw oraz wschodnich Czech do budowy kanału Dunaj — Odra — Łaba. Jak stwierdziła komisja planowania północnych Moraw, generalny plan tej budowy powinien być gotów z końcem przyszłego roku.

Giganty morskie

TOKIO (PAP) — Japoński koncern Mitsubishi przekazał we wtorek norweskiemu armatorowi tankowiec „Bergehus" o wyporności 201.600 ton. Jest to największy statek wybudowany w Japonii na eksport, a jednocześnie drugi na świecie po lepiańskim „Idemitsu Maru" — 210 tys. ton. W maju przyszłego roku Mitsubishi przekaże norweskiemu armatorowi Sigval Bergesen następną identyczną jednostkę.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, tylko w części wschodniej województwa duże z zanikającymi opadami deszczu. Temperatura maks. plus 9 st. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

JUTRO — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Okresami opady, chłodniej. Temperatura plus 5 st.

Prasa światowa o nowym eksperymencie kosmicznym ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

czasu moskiewskiego lądował miękko w zachodniej części ZSRR.

Automatyczne połączenie dwóch satelitów, przeprowadzone w poniedziałek i inne zadania naukowe zostały w pełni zrealizowane.

Wszystkie systemy urządzeń zainstalowane na pokładzie satelity „Kosmos-186" w fazie odszukania się, zbliżenia i połączenia z satelitą „Kosmos-188" jak również w fazie rozłączenia się, późniejszego lotu i lądowania na Ziemi, zadokumentowały dużą precyzyjność funkcjonowania przy rozwiązywaniu zasadniczo nowych zadań dla kosmonautyki.

Satelita „Kosmos-188" po rozłączeniu się kontynuuje realizację programu badań przestrzeni kosmicznej.

GŁOSY PRASY ŚWIATOWEJ

LONDYN — NOWY JORK PARYŻ (PAP) — Nowy radziecki sukces kosmiczny — połączenie na orbicie dwóch sztucznych satelitów Ziemi wywołał wielkie zainteresowanie prasy, radia i opinii publicznej na całym świecie.

Dziennik „Evening News" podkreśla, że radzieccy uczeni — specjaliści w dziedzinie badań kosmicznych znów pierwsi przeprowadzili nowy eksperyment. Amerykanie dotąd nie przeprowadzili ani jednej próby połączenia satelitów kosmicznych nie pilotowanych przez ludzi.

Dyrektor obserwatorium w Jordell Bank znany uczony prof. Bernard Lovell z wielkim zainteresowaniem przyjął wiadomość o nowym radzieckim sukcesie kosmicznym. Odnosząc wrażenie — powiedział — że Rosjanie zamierzają wystrzeliwać na orbitę wokółziemską latające platformy.

Główny doradca do spraw kosmonautyki przy Białym Domu, Edward Welsh, określił nowy sukces radziecki w kosmosie jako wspaniały wyraz ścisłej nawigacyjnej i elektronicznej kontroli nad statkami kosmicznymi.

Agencja France Presse wskazuje, że eksperyment radziecki może stać się nowym etapem prowadzącym do stworzenia w kosmosie wielkich stacji orbitalnych dla badania przestrzeni międzyplanetarnej.

NOWY JORK (PAP) — Nowy radziecki sukces kosmiczny jest przedmiotem komentarzy różnych uczonych. Wypowiedzi takie relacjonują wszystkie światowe agencje prasowe.

Główny doradca do spraw kosmonautyki w Białym Domu Edward Welsh powiedział, że następnym krokiem Związku Radzieckiego w dziedzinie realizacji programu opanowania przestrzeni kosmicznej będzie wystrzelenie na orbitę okołoziemską platformy z załogą ludzką, przy pomocy której kosmonauci radzieccy wystartują na Księżyc.

Dyrektor obserwatorium astronomicznego w Bochum (NRF) Heinz Kamiński uważa, że w zakresie przygotowań do wystrzelenia rakiety z załogą ludzką na Księżyc Związek Radziecki wyprzedza Stany Zjednoczone co najmniej o 1 rok. Jego zdaniem metoda polegająca na wykorzystaniu latającego laboratorium, jako wyrzutni rakietowej do startu na Księżyc jest daleko mniej ryzykowna, aniżeli wystrzelenie rakiety z załogą ludzką z zamiarem wylądowania na Księżycu, bezpośrednio z Ziemi.

Wtorkowy „New York Times" podkreślił połączenie na orbicie dwóch sztucznych satelitów Ziemi „Kosmos-188" i „Kosmos-186" jako „wspaniałą demonstrację radzieckiego wirtuozowstwa technicznego". Przy okazji dziennik nawiązuje do wypowiedzi złożonej przez ambasadora ZSRR w Indii, w której zapowiadał on w niedalekiej przyszłości wysłanie przez Związek Radziecki rakiety z załogą ludzką w dalszą podróż kosmiczną, być może z okrążeniem Srebrnego Globu.

ANGLIA

LONDYN (PAP) — Cała prasa brytyjska zamieszcza we wtorek relacje na temat nowego radzieckiego sukcesu w kosmosie.

„Pierwszy krok na drodze do zbudowania radzieckiej stacji w kosmosie" („Daily Mirror"). „Związek Radziecki obejmuje przodownictwo po automatycznym połączeniu statków w kosmosie" („Guardian"). „Bez załogi ludzkiej —fantastyczny radziecki duet w kosmosie" („Sun") — oto niektóre tytuły. Gazety podkreślają, że sukces ten nastąpił w niecałe dwa tygodnie po miękkim wylądowaniu na Wenus.

ECHA RADZIECKIEGO SUKCESU KOSMICZNEGO

LONDYN (PAP) — Moskiewski korespondent Reutera podkreśla, że automatyczne połączenie i później oddzielenie się dwóch sztucznych satelitów Ziemi „Kosmos-186" i „Kosmos-188" stanowi wielki krok Związku Radzieckiego na drodze budowy bazy kosmicznej. Oznacza to, że w ZSRR możliwe będzie w najbliższym czasie wystrzelenie olbrzymiego pojazdu kosmicznego zdolnego do utrzymania na swym pokładzie 5 osób załogi. Związek Radziecki mógłby już zmontować stację orbitalną — ważny czynnik w programie opanowania przestrzeni kosmicznej przez człowieka — przez wystrzelenie pewnej liczby sztucznych satelitów Ziemi i automatyczne połączenie ich. Posługując się dotychczasową techniką sygnałów ze stacji naziemnych i maszynami cyfrowymi na pokładzie pojazdu, tak jak to wypróbowano już przy eksperymencie z „Kosmosem-186" i „Kosmosem-188", nie trzeba będzie wysyłać ludzi w przestrzeń kosmiczną do budowy stacji krążących wokół Ziemi.

Światowa walka z głodem

RZYM (PAP) — W poniedziałek rozpoczęła się w Rzymie trzecia z kolei konferencja „Światowej Walki z Głodem". Uczestniczy w niej 400 delegatów z 76 krajów świata oraz 63 organizacje międzyrządowe i pozarządowe.

Otwarcia konferencji dokonał generalny dyrektor FAO (organizacji NZ do spraw wyżywienia i rolnictwa), dr Sen. Oświadczył on, że kraje najbardziej uprzemysłowione nie zostały jeszcze dostatecznie zmobilizowane do walki z głodem.

Ten sam problem poruszyła małżonka księcia Souvanna Phoumy z Laosu. Trzeba już liczyć się z możliwością, że w pewnych rejonach świata, najgęściej zaludnionych i nierozwiniętych przemysłowo, może dojść do ciężkich klęsk głodowych w ciągu 5 do 10 najbliższych lat. Tylko szybki rozwój rolnictwa w tych krajach może przynieść trwałe rozwiązanie problemu głodu i niedożywienia.

Kol. Annie Marcińczyk

z powodu zgonu

MATKI

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy z GS w Dąbrowie Białostockiej. k 2397-1

Dnia 30. X. 1967 r. zmarła nasza ukochana matka i babcia

Janina Hańczak

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1. XI. 1967 r. o godz. 14 na cmentarz św. Rocha

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

dzieci i wnuki.

g 3003-1

W SKRÓCIE

■ POZNAŃ — W związku z 50-rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się przeprowadzona rozmowa z sekretarzem do spraw handlu zagranicznego SFRJ Vasilem Grivcevem na temat problemów współpracy gospodarczej między Polską i Jugosławią.

■ MOSKWA — Agencja TASS donosi z Lagos:

Wojska rządu federalnego, działające przeciw terrorizmowi wschodnich okręgów Nigerii, pomyślnie odparły kontratak oddziałów armii wschodniopółnocnej w okolicach Enugu, Bonai i Nsukka. W czasie bitwy oddziały armii wschodniolgeryjskiej poniosły ciężkie straty.

■ DJAKARTA — Jak wynika z doniesień napływających z zachodniej części Kalimantanu (Borneo) od 4 miesięcy prowadzi tam intensywne akcje bojowe partyzantka kierowana przez Komunistyczną Partię Indonezji.

Indonezyjska jednostka wojskowa, wysłana na Kalimantan znaczne posiłki wojskowe.

■ WASZYNGTON — Podkomitet amerykański Izby Reprezentantów do spraw operacji rządowej podał do wiadomości, że koszty poniesione przez USA do 31 maja br. z tytułu przenosin baz amerykańskich i NATO-wskich z terenu Francji wyniosły 100 mln dolarów. Rekonstrukcja przeniesionych instalacji wojskowych na innym terenie będzie kosztować do końca br. jeszcze 52 mln dolarów.

■ DJAKARTA — We wtorek 31. X. oficjeci z Pekinu zamówili więzący na swoim pokładzie dyplomatów indonezyjskich, którzy tworzyli personel ambasady indonezyjskiej w stolicy ChRL. Tym samym samolotem mają odlecieć do Pekinu członkowie ambasady ChRL w Djakarcie. Ta bez precedensu w historii dyplomacji wymiana oznacza ostateczne zawieszenie stosunków dyplomatycznych między Indonezją a ChRL.

W Leningradzie odbywa się międzynarodowe spotkanie związkowców

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego

MOSKWA (PAP) — W Leningradzie odbywa się międzynarodowe spotkanie związkowców. W pierwszym dniu obrad zabrał głos przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Stwierdził on, że dla międzynarodowego ruchu robotniczego idea walki o pokój była zawsze nieoddzielna od walki o codzienne interesy ekonomiczne i postęp społeczny, o władzę dla ludu pracującego, o zwycięstwo socjalizmu.

Losy pokoju światowego w ostatecznym rachunku zależą od wyników historycznego współzawodnictwa między obu systemami — socjalistycznym i kapitalistycznym. Podstawowym nakazem jest dziś maksymalne wykorzystanie możliwości nowego ustroju po to, aby polityczno-moralną przewagę socjalizmu nad imperializmem oprzeć na fundamencie trwałej i rosnącej przewagi ekonomicznej i technicznej.

Rozwój Związku Radzieckiego i pozostałych państw socjalistycznych, rozpad systemu kolonialnego i powstanie nowo wyzwolonych państw, a także wzrost wpływu ruchu robotniczego w świecie kapitalistycznym, spowodowały głębokie przesunięcia w układzie sił na korzyść socjalizmu.

Sojusz wsparty układami o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej krajów socjalistycznych ze Związkiem Radzieckim jest kamieniem węgielnym polityki tych państw, podstawą i gwarancją ich bezpieczeństwa.

„Jedność obozu socjalistycznego — podkreślił mówca — była i pozostanie jednym z głównych czynników niezwyciężonej siły socjalizmu.

Tę jedność naruszyła rozłamowa działalność kierownictwa KPCh, która przyniosła fatalne rezultaty we wszystkich dziedzinach. Duch rozłamu wnoszony przez KPCh do światowego ruchu robotniczego i narodowowyzwoleńczego oraz do wszystkich międzynarodowych organizacji, w tym również do szeregów SFZZ, rozzuchwala imperializm USA.

Nie mniej od sprawy Wietnamu nie dowodzi, jak pilnym i ważnym zadaniem jest walka o przezwyciężenie rozłamu, o przywrócenie jedności międzynarodowego ruchu robotniczego i wszystkich sił antyimperialistycznego frontu walki o pokój.

Jedność krajów socjalistycznych jest potrzebna również dla pełnego wykorzystania potencjału nowego ustroju, dla okiełznania awanturniczych zapędów agresorów imperialistycznych.

Obszerny fragment wystąpienia mówca poświęcił na przedstawienie decydującego wpływu Rewolucji Październikowej i Zw. Radzieckiego na losy narodu polskiego, na naszą niepodległość.

Wszystko, czym chlubi się polska klasa robotnicza i cały naród — oświadczył I. Loga-Sowiński — wszystko, co odmieniło na lepsze nasz byt, co zapewnia Polsce bezpieczną i pomyślną przyszłość i autorytet międzynarodowy, wiąże się z socjalizmem, bezpośrednio czy pośrednio powstało z dziedzictwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ramię przy ramieniu z wielkim Krajem Rad i innymi bratnimi państwami socjalistycznymi, z międzynarodowym ruchem robotniczym, narodowyzwoleńczym oraz światowymi siłami postępu i pokoju — naród polski kroczy dziś drogą wiodącą ku socjalistycznej przyszłości świata, ku wyższym formom życia społecznego i powszechnemu pokojowi.

MOSKWA (PAP) — Wczoraj, w drugim dniu obrad międzynarodowego zgromadzenia związkowców w Leningradzie wygłosił przemówienie przewodniczący Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych, Aleksander Szelepin. Wyraził on przekonanie, że zgromadzenie przyczyni się do dalszego umocnienia jedności i zwartości ruchu związkowego.

Doniesienia z Wietnamu

Ciąg dalszy ze str. 1

Sajgonu. Agencje zachodnie podkreślają, że jest to już drugi atak partyzantów na to miasto w ciągu ostatnich trzech dni. Poprzednio zaatakowali je oni w niedzielę i dotarli do śródmieścia, wycofując się po 14-godzinnej zaciekłej walce.

Tym razem walki o miasto trwały od północy do późnych godzin porannych. Bliższych szczegółów brak.

*

Ponad 1.200 żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym 400 Amerykanów, zabiły lub raniły oddziały patriotyczne w prowincjach Quang Tri i Thua Thien w ciągu pierwszych 10 dni października. Informując o tym Agencja Wyzwolenie podaje, że ponadto zniszczono 60 pojazdów wojskowych, zestrzelono trzy samoloty i helikoptery, wysadzono w powietrze 8 mostów i 159 budynków koszarowych.

PARYŻ (PAP) — Jak wynika z uzupełniających informacji Agencji AFP, w poniedziałek celem amerykańskich nalotów oprócz Hajfongu były lotnisko Demokratycznej Republiki Wietnamu, Bombardowano lotniska Kep i Yen Bay, na północ od Hanoi, jak również lotnisko Kien An, na południe od Hajfongu.

Ponownie zbombardowano elektrownię w Uong Bi, położoną 21 km na północ od Hajfongu. Atakowano również linie komunikacyjne wokół Hajfongu oraz linie kolejowe prowadzące z Hanoi na północ.

W poniedziałek doszło do bitwy powietrznej między samolotami amerykańskimi i czterema północnowietnamskimi „Migami".

W Wietnamie południowym, w pobliżu granicy z Kambodżą, doszło w poniedziałek do nowego gwałtownego starcia między siłami partyzanckimi, a oddziałami wojsk interwencyjnych.

*

LONDYN (PAP) — W Wietnamie południowym zaprzysiężono generała Nguyen Van Thieu prezydentem reżimu sajgońskiego. Ceremonia zaprzysiężenia odbyła się przy podjęciu masowych środków bezpieczeństwa. Skoncentrowano wielkie siły policji i wojska.

Generał Thieu przyjął misję dotychczasowego premiera rządu sajgońskiego Nguyen Cao Ky, który został wiceprezydentem.

Nowym szefem rządu został Nguyen Van Loc.

NOWY JORK (PAP) — Jeden z samolotów amerykańskich zmuszony był niedawno do zrzucenia nad Florydą całego swego ładunku; kilka tysięcy miniaturowych min, nowej broni używanej obecnie przez Amerykanów w Wietnamie (według prasy amerykańskiej, na plaży znalezione około 14 tys. tego rodzaju min). Są to miny tak małe, że na ludzkiej dłoni zmieści się kilka sztuk. Używa się ich do walki z patriotami południowowietnamskimi, a także przeciwko ludności cywilnej w DRW.

Eksperci amerykańscy głoszą cynicznie, że do eksplozji takiej miny wystarczy nacisk kilku kilogramów, tzn. akurat tyle, ile waży dziecko, które dopiero nauczyło się chodzić.

Proces katów hitlerowskich

HAMBURG (PAP) — Bodski korespondent PAP red. Janusz Roszkowski telefonuje z Hamburga:

Rozpoczął się tu w poniedziałek kolejny wielki proces zbrodniarzy hitlerowskich. Przed sądem przysięgłych z Hamburga stanęło 14 oskarżonych — wszyscy b. członkowie hitlerowskiego batalionu policyjnego 101 sformowanego w latach drugiej wojny światowej właśnie w Hamburgu, a „działającego" w okresie 1942—1943 na terenie Ziemi Lubelskiej przeprowadzając najróżniejsze masowe akcje eksterminacyjne ludności polskiej tego regionu.

Wszyscy oskarżeni (dziś w wieku 50—60 lat) odpowiadają z wolnej stopy, oskarżeni o akt oskarżenia zarzuca im udział w masowych morderstwach, których ofiarą padło dziesiątki tysięcy obywateli polskich.

Z Bliskiego Wschodu

Przemówienie Eszkola

Proces wojskowych w ZRA

PARYŻ (PAP) — Agencje zachodnie zwracają uwagę na przemówienie wygłoszone przedwczoraj w izraelskim parlamencie przez premiera Eszkola. Zdaniem AFP przemówienia tego wynika, że Tel Awiw nadal zajmuje nieustępliwe stanowisko i nie godzi się na ustępstwa w żadnej z zasadniczych spraw, od których zależy pokojowe rozwiązanie bliskowschodniego kryzysu.

Eszkol zdecydowanie oświadczył, że Izrael może rozmawiać o pokoju tylko bezpośrednio z Arabami. Jednocześnie Eszkol z góry wykluczył całkowite wycofanie się z obszarów zagarniętych przez wojska izraelskie w czasie czerwcowej agresji na kraje arabskie. Wtedy, dla izraelskiego premiera zachodni brzeg Jordanu i Gaza, to rejony „okupowane siłą" przez Jordanię i ZRA po 1948 roku.

Ze słów Eszkola wynikało też wyraźnie, że Tel Awiw, wbrew rezolucji ONZ, nie ma najmniejszego zamiaru zrezygnować z jordańskiej części Jerozolimy. Szczególnie bezczelnie brzmiały fragmenty wypowiedzi dotyczące uchodźców. Izraelski rząd stoi na stanowisku, że rzesze bezdomnych Palestyńczyków winny zostać rozlokowane w krajach arabskich.

ZRA ODRZUCA DUŃSKO-KANADYJSKI PROJEKT REZOLUCJI

MOSKWA (PAP) — P. ministra Spraw Zagranicznych ZRA, Ahmed El Fekki poinformował ambasadora duńskiego w Kairze o tym, że Zjednoczona Republika Arabska odrzuca duńsko-kanadyjski projekt rezolucji w sprawie kryzysu bliskowschodniego przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa. El Fekki podkreśla, że ZRA nie przyjmie żadnego projektu rezolucji, która nie zakładałaby wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów.

PROCES BYŁYCH SZEFÓW LOTNICTWA ZRA

PARYŻ (PAP) — Korespondent AFP informuje z Kairu, że w poniedziałek rano rozpoczął się tam przed trybunałem wojskowym proces czterech byłych szefów lotnictwa ZRA, odpowiedzialnych za straty poniesione przez to lotnictwo w dniu 5 czerwca. Na ławie oskarżonych zasiedli: były dowódca naczelny lotnictwa — generał Sedki Mahmud, jego szef sztabu — generał Gamal Afifi, dowódca lotnictwa na froncie synajskim generał Dogeidi i dowódca obrony lotniczej — generał Ismail Labib.

Białostocczyzna w przeddzień 50-lecia Rewolucji Październikowej

Ciąg dalszy ze str. 1

...ołecnie się stałe dobrze przygotowanych kobiet. Koła, LK, przy komitetach blokowych, mogą w-prerzę organizowały, przygotowały cenne nagrody dla uczestniczek konkursu. W drodze eliminacji pierwsze miejsce zajęła Jarosława Dyakowicz, która będzie reprezentowała Fik w konkursie wojewódzkim. Dobre odpowiedzi udzielają uczestniczki konkursu pogadankom o Postaku Radzieckim, które były wygłaszane w kołach LK. (zb)

GOŁDAP PRZED ROCZNICĄ

Do obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej w środowiskach pow. gołdapskiego trwają bardzo intensywne przygotowania. Samo miasto z dnia na dzień przybiera coraz bardziej odświętny wygląd dzięki dekorowaniu wystaw sklepowych oraz ustawianiu dekoracji na placach i skwerach. W kinie „Ok" trwa Festiwal Filmów Radzieckich.

W chwili obecnej odbywają się gromadzkie wieczornice, konkursy i zgaduj-zgadule poświęcone dniom, które wstrząsnęły światem. Odbyto już szereg odczytów i pogadanek związanych tematycznie z Rewolucją Październikową. Przygotowywane są wystawy fotograficzne o życiu i twórczości Lenina, a także wystawy książek, ilustrujące 50-letni dorobek ZSRR we wszystkich dziedzinach. Odbywają się także spotkania z uczestnikami wycieczek do Związku Radzieckiego. W listopadzie wszystkie organizacje partyjne odbędą otwarte zebrania poświęcone Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Do obchodów 50 rocznicy włączyły się organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW i ZHP. Młodzież w klubach i świetlicach organizuje konkursy pod nazwą „Co wiem o Kraju Rad", spotkania i zawody sportowe na boiskach i placach gier. Trwa końcowa realizacja czynów społecznych i produkcyjnych, podjętych przez wszystkie zakłady pracy, instytucje, organizacje polityczne, młodzieżowe i społeczne oraz przez środowiska wiejskie powiatu.

Kulminacyjnymi punktami uroczystych obchodów będą akademie gromadzkie i zakładowe. W przededniu 50 rocznicy zorganizowany zostanie wiec mieszkańców Gołdapi połączony ze złożeniem wieńców i kwiatów na cmentarzu żołnierzy radzieckich poległych o wyzwolenie ziemi gołdapskiej oraz przy Pomniku Wdzięczności. Tego dnia po wiecu odbędzie się akademia powiatowa.

BOGATY PROGRAM IMPREZ

W pow. grajewskim trwają już obchody 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wiele pomysłowych dekoracji na wystawach sklepowych, oknach zakładów pracy, w gablotach i na budynkach podkreśla historyczne znaczenie Października. W wielu miejscowościach odbywają się odczyty i pogadanki związane tematycznie z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej. W zakładach pracy, instytucjach i przedsiębiorstwach odbywają się uroczyste akademie, masówki i wieczornice. Przodującym pracownikom wręczane są nagrody i wyróżnienia. W świetlicach, klubach, czytelniach i bibliotekach urządzono zostały ciekawe wystawy książek i wydawnictw związanych z Wielkim Październikiem. Obecnie dużym powodzeniem cieszy się Festiwal Filmów Radzieckich zorganizowany we wszystkich kinach w powiecie.

Powiatowa akademia odbędzie się w Grajewie 6 bm. w sali kina „Przyjaźń".

W Klubie Prasy i Książki „Ruch" w PGR Bobry (pow. grajewski) była się ciekawa impreza poświęcona 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. W wypełnionej po brzegi sali wystąpili artyści Teatru białostockiego im. Al. Węgierki z pięknym montażem pt. „On prosty jak prawda". Były to m. in. wspomnienia o wodzu Rewolucji — Leninie. Wykonano montaż w ramach cyklu „Rozmowy o wielkich ludziach Października", spotkał się z bardzo gorącym przyjęciem mieszkańców wsi i PGR Bobry. Wyrażali oni życzenia, aby tego rodzaju imprezy były częściej organizowane w ich klubie. (mar)

MILIONOWE ZOBOWIĄZANIA

Coraz więcej zakładów pracy melduje o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. W Hajnowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego przepracowano już 3500 roboczogodzin przy porządkowaniu terenu zakładów oraz zagospodarowywaniu placu wokół zakładowego Domu Kultury „Leśnik". Wartość długofalowych zobowiązań produkcyjnych oniewa na sumę 1766 tys. zł. Z tego wykonano 140 tys. zł, zaś całość zrealizowana zostanie do końca roku.

W myśl zobowiązań produkcyjnych Zakłady wykonają ponad plan 720 m sześc. tarcicy iglastej o 100 m sześc. frytrów liściastych oraz 70 tys. m kw. oklein meblowych.

Perspektywiczny rozwój racjonalizacji na lata 1967—70 przewiduje podjęcie i opracowanie wniosków racjonalizatorskich wartości ponad 1 mln zł. Do dnia dzisiejszego wykonano z tego już 371 tys. zł.

50 rocznica Rewolucji jest bodźcem do rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Jedna brygada zdobyła już tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. O to zaszczytne miano ubiega się obecnie w PZPD 44 brygady skupiające 495 osób. (pa)

W POW. ŁOMŻYŃSKIM

Komitety Frontu Jedności Narodu w pow. łomżyńskim biorą czynny udział w obchodach 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Obecnie we wszystkich gromadach i miastach odbywają się plenarne posiedzenia komitetów FJN, omawia się wyniki realizacji programu obchodów z uwzględnieniem czynów społecznych. Ustalane są również programy uroczystości w dniach 5—7 listopada br. Posiedzenia na ten temat odbyły się m. in. w gromadach Bojewo, Łoje Awissa, Jedwabne i innych.

W Bojewie, 7 listopada, odbędą się we wszystkich szkołach apele poświęcone obchodom Rewolucji Październikowej. Program przewiduje wygłoszenie pogadanek okolicznościowych na wsi, polączonych z wyświetleniem filmów. Podobne programy uchwalane są i w innych gromadach. (wr)

Kobiety pracują

Aktywizacja zawodowa i zatrudnienie kobiet było tematem posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet, które odbyło się 31 października w Technikum Ekonomicznym Ekonomicznym w Białymstoku i w którym uczestniczyli: kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Władysław Juszkiewicz, sekretarz WK FJN, Stanisław Kordut i kierownik Wydziału Zatrudnienia Prezydium WRN Tadeusz Należyty.

Z każdym rokiem obserwuje się w województwie białostockim wzrost zatrudnienia kobiet. W latach 1960—1966 zatrudniono o 20.300 kobiet więcej niż w latach poprzednich. Każdy rok z pracą podsumuje prawie 1 tys. kobiet. Zawodowa aktywizacja kobiet stwarza wiele problemów bieżących i potrzeba zawodowego przygotowywania kobiet, kształcenia dokształt. kształtowania właściwego zachowania zakładów pracy do kobiet pracujących przez, wzrost dzietności zakładów usługowych, placówek handlowych i socjalnych, które umożliwią i ułatwią kobiecie pracującej zawodowo właściwe wykonywanie obowiązków rodzinnych i domowych.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet postanowiło sformułować dezyderaty, które umożliwią dalszą aktywizację zawodową kobiet i zapewnią miejsca pracy większości kobiet ubiegających się o podjęcie pracy zawodowej. (k)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

WSPÓŁPRACA KRAJÓW RWPG

ZSRR uczestniczy w budowie w krajach socjalistycznych przeszło 1400 obiektów w tym 150 energetycznych, 120 hutniczych, 150 maszynowych oraz 90 przemysłu chemicznego. Kraje RWPG określiły orientacyjnie na lata 1966 — 70 zakres wzajemnych dostaw towarów, współpracy specjalizacji i kooperacji produkcji najważniejszych artykułów przemysłowych oraz przyjęły zalecenia ze 46 specjalizacji i produkcji w dziedzinie 1800 rodzajów wyrobów przemysłowych i około 2 tys. artykułów chemicznych. W wyniku tych pomnożę zmniejszyła się liczba krajów produkujących identyczne wyroby w małych nieekonomicznych seriach.

W bieżącej 5-letce ZSRR zamierza zakupić w krajach socjalistycznych kompletne urządzenia dla 1000 zakładów przemysłowych i oddziałów fabrycznych.

SPADEK RUCHU TURYSTYCZNEGO W GRECJI

Turystowski przewrót wojskowy odbił się ujemnie na ruchu turystycznym w tym kraju. Podczas cały 1969 r. bawiło w Grecji około miliona turystów to obecnie, zdaniem przedstawicieli kół rządzących, się obsługę turystów ich liczba spadła o 80 proc.

PRODUKCJA NAWOZÓW SZTUCZNYCH W ZSRR

Pod względem produkcji nawozów sztucznych ZSRR znalazł się na 1 miejscu w Europie. Do 1970 r. Związek Radziecki będzie produkować 65 mln ton nawozów rocznie.

NOWY SUPERTANKOWIEC

W japońskiej stoczni w Nagasaki przystąpiono do budowy supertankowca mającego 276 tys. DWT. Tankowiec, którego budowa zostanie zakończona we wrześniu przyszłego roku jest jednym z 6 wielkich statków tankowiczych przez armatora amerykańskiego. (m)

Po prostu Grisza

Czas robi swoje. Nie wszyscy pamiętają nazwiska. Czasem długo sobie przypominają, ale to końcu dają spokój. I mówią po imieniu, zdrobniale, tak, jak przed laty między sobą rozmawiali: Grisza, Sasza, Kola, Misza, Iwan, Kostia, Nadia. Dzisiaj znają ich tylko z imienia. Po tylu latach nie sposób z kronikarską dokładnością odtworzyć wspomnienia o radzieckich specjalistach, pracujących na budowie zambrowskiego, włókienniczego kombinatu.

Zachowałem do tych ludzi jakąś ogromną sympatię, szczerze wyznaje Krystyna Dmochowska. Przede wszystkim za ich serdeczny stosunek do nas, polskich robotników, którzy dopiero tu, w Zambrowie, stawialiśmy pierwsze kroki w przemyśle.

Pierwsze kroki... Wiem, co rozmówczyni miała na myśli. Zambrów, mała mieścina, bez żadnych tradycji przemysłowych, nagle otrzymuje od państwa największy, którzy przed wojną najwyżej mogli zasłieć wielostyczną armię bezrobotnych.

Ludzie ci z włókiennictwem nie mieli dotychczas nic wspólnego. Pierwsze zadanie, jakie stało przed radzieckimi specjalistami przybyłymi do Zambrowa, to po prostu nauczenie tych ludzi konkretnego zawodu. A dodajmy w tym miejscu, że musiało się to odbywać równocześnie z wykonywaniem przez Kolę, Saszę, Grisze i Kostię ich podstawowych obowiązków: montażem włókienniczych maszyn i urządzeń dostarczonych kombinatowi przez radzieckich producentów. Jedno nie mogło się kłócić z drugim.

Po latach, o tym mówią po trzynastu latach zambrowscy włókniarze, WITKOWSKA ROMAN, hydraulik: „Do Zambrowa przyjechałem w roku pięćdziesiątym drugim. Kombinatu jeszcze nie było, na polu rosło zboże. Dotychczas z przemysłem włókienniczym nigdy się nie stykałem. Każda maszyna to była dla mnie nowość. A cóż dopiero mówić o jej montowaniu. Pracowałem wówczas z Kostią, który uczył mnie, jak należy ustawiać na przędzarkach walki. Cóż to był za miły chłopak! Cierpliwie uczył mnie każdej czynności, nie gniewał się, jeśli popełniałem jakiś błąd. I nigdy nie udawał ważniaka, chociaż był doskonałym fachowcem. Zresztą to samo może powiedzieć moja żona, która razem ze mną rozpoczęła pracę w kombinacie i także zachowała tylko serdeczne wspomnienia o swoich radzieckich koleżankach".

KRYSTYNA DMOCHOWSKA, kontrolerka techniczna: „Ależ tak, doskonale ich wszystkich do dzisiaj pamiętam, szczególnie inżynierów Sasze i Grieżę oraz robotnika Kolę. Pracowałam wtedy przy montażu maszyn obrączkowych. Dzięki bezinteresownej pomocy radzieckich towarzyszy w szybkim czasie zdobyłam odpowiednie kwalifikacje zawodowe i zostałam brygadzistką. Ale radzieccy przyjaciele interesowali się nie tylko naszą pracą, którą wykonywaliśmy pod ich okiem, ale często wnikali w nasze warunki bytowe i socjalne. Pamiętam, jak inżynier Grisza osobiście interweniował w dyrekcji, aby nam częściej zmieniano fartuchy, które szybko brudziły się smarem. I dopiął swego. Przemiły człowiek. Jakże chciałabym go spotkać i jeszcze raz podziękować mu za to wszystko, co dla nas zrobił. Naprawdę, takich ludzi pamięta się całe życie".

Inżynier TADEUSZ SAWICKI, kierownik przedzalni: Zjawiłem się w Zambrowie z inżynierskim dyplomem, pełen animuszu, wyniesionego z uczelni. Ale kiedy mi zaproponowano, abym trochę popracował przy montowaniu maszyn, szybko się zgodziłem. I dzisiaj nie żałuję tej mojej decyzji. Ileż nauczyłem się chociażby od Miszy, montażysty, z którym pracowałem w trzepalni. Mnie, młodemu inżynierowi, szczególnie podobało się to, że radzieccy inżynierowie potrafili jakoś bezpośrednio, szczerze i naprawdę po przyjacielsku współżyć z majstrami, brygadzistami i robotnikami. Ich nic nie dzieliło, ale wszystko łączyło. I to bez względu na narodowość.

Ciąg dalszy na str. 6

W MIELNIKU

Udana próba nowej metody produkcji kredy

Ostatnio w Mielnickich Zakładach Kredowych przeprowadzono udaną próbę produkcji kredy technicznej najwyższych gatunków nową metodą, nie spotykaną dotąd w krajowym przemyśle kredowym i bardzo rzadko za granicą. Polega ona na zastosowaniu bardzo prostego urządzenia, którego istotnym elementem jest tzw. hydrocyklon — lejek o średnicy 15 cm. Produkcja kredy oparta o tę metodę polega na rozpuszczeniu surowca w odpowiedniej ilości wody i przepuszczeniu tego roztworu przez hydrocyklon, w którym następuje oddzielenie zanieczyszczeń. Czysta kreda składająca się z cząsteczek wielkości do 60 mikronów dostaje się następnie do prasy filtracyjnej, a stąd do suszarni.

Wprawdzie próba przeprowadzona została na skalę laboratoryjną, ale wykazała przydatność tej metody w przemyśle kredowym, przed którym inne gałęzie przemysłu korzystające z kredy stawiają coraz to wyższe wymogi jakościowe. Tak przynajmniej wypowiedzieli się uczestniczący w eksperymencie przedstawiciele Instytutu Szkła i Ceramiki, Zjednoczenia Przemysłu Cementowego i Biura Sprzedaży Materiałów Budowlanych „Besa".

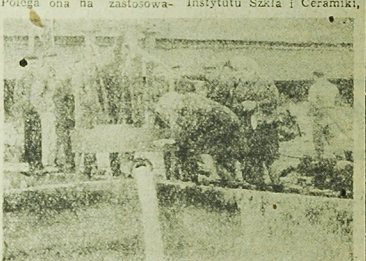

NA ZDJĘCIU: z hydrocyklonu płynie czysta kreda.

NA ZDJĘCIU: przedostatnia operacja technologiczna — wyciskanie kredy w prasie filtracyjnej.

Fot. wm

Zastosowanie nowej metody produkcji kredy na skalę przemysłową otwiera przed mielnicką kopalnią nowe perspektywy. Realnych kształtów nabiera dawna koncepcja rozbudowy zakładu przetwórczego, odkładana dotąd ze względu na zagadnienie regulacji stosunków wodnych w okolicach Mielnika: zainstalowanie hydrocyklonu pozwoli na eksploatację złóż kredy także spod lustra wody znacznie mniejszym nakładem środków, niż przy zastosowaniu np. koparki pływającej. W nowym zakładzie opartym na metodzie hydrocyklonu znacznej poprawie ulegną warunki pracy załogi: cały proces produkcyjny zostanie wydatnie skrócony, wyeliminowane zostanie szkodliwe zapylanie pomieszczeń, a także najbliższego otoczenia samej kopalni i zakładu przetwórczego, szczególnie uciążliwe w okresie wiosennych i jesiennych słot.

Perspektywami rozwoju Mielnickich Zakładów Kredowych interesowali się żywo obecni na próbie sekretarz KW partii — **Sergiusz Rubczewski** oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN — **Jerzy Zientara**. Inicjatorem nowatorskiego pomysłu — inż. **Mieczysławowi Lepeckiemu i Włodzimierzowi Gierasimiukowi** przekazali słowa uznania i zapewnili o pomocy władz wojewódzkich w dalszych przedsięwzięciach. (wm)

Reforma u medyków

■ 10 mln zł dodatkowo na wyposażenie akademii medycznych ■ Student bliżej łóżka chorego ■ Rozbudowa ośrodków akademickich

We wszystkich dziesięciu akademiach medycznych na terenie kraju trwa reforma studiów zapoczątkowana przed trzema laty. Ponieważ założeniem reformy są zmiany w metodach i sposobach nauczania, uczelnie medyczne otrzymały w roku bieżącym dodatkowo 10 mln złotych z przeznaczeniem przede wszystkim na lepsze wyposażenie pracowni naukowych i unowocześnienie procesu dydaktycznego.

Specjalną uwagę w nowych, zreformowanych programach nauczania, które obowiązują obecnie na pierwszych trzech latach, zwrócono na upraktycznienie studiów. Przyszłym medykom stworzone zostały warunki szerszego, indywidualnego szkolenia bezpośrednio przy łóżku chorego, a więc nie tylko w klinice, ale również i szpitalach.

Przeprowadzenie reformy wiąże się z koniecznością zwiększenia kadry pracowników naukowych zatrudnionych w akademiach. W ostatnim roku liczebność tej kadry znacznie wzrosła. Przybyło 30 profesorów, 90 habilitantów i 60 docentów.

Przy okazji warto dodać, że obecnie na akademiach medycznych studiuje 22 tys. młodzieży, z czego ponad 3.700 stanowią studenci I roku. Zawód lekarza zdobywa także w Polsce blisko 400 studentów zagranicznych. Są to przeważnie reprezentanci krajów afrykańskich.

Krótkie chwile — niezapomniane wrażenia

W dniach 10—12 października br. wraz z grupą pracowników Rolniczych Zakładów Doświadczalnych i Państwowych Gospodarstw Hodowlanych oraz Techników Rolniczych naszego województwa miałem okazję bawić u naszych sąsiadów na Grodzieńszczyźnie.

W pierwszym dniu pobytu zapoznaliśmy się z warunkami pracy i osiągnięciami Wyższej Szkoły Rolniczej w Grodnie. Zwiedziliśmy nowy gmach uczelni, który zostanie oddany do użytku w 50 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Dotychczas uczelnia mieściła się w budynku adaptowanym i zbyt ciasnym jak na jej potrzeby. Uczelnia liczy 16 lat. W tym stosunkowo krótkim okresie studia ukończyło 2.487 osób. Obecnie zaś studiuje stacjonarnie 1.107 osób, a zaocznie 1.762 osoby. Bieżącą praktykę studenci odbywają w sowchozie uczelni. Prowadzi on wszystkie gałęzie produkcji rolniczej, nie jest to jednak wyłącznie gospodarstwo do odbywania praktyki. Obok kształcenia kadry specjalistów rolnych Wyższa Szkoła Rolnicza w dużym stopniu dopomaga w ukierunkowaniu produkcji rolnej w sowchozach i kołchozach.

Kadra naukowa uczelni jest również młoda, ale z wysokimi cenzusami naukowymi.

W czasie zwiedzania fermy trzody chlewnej w sowchozie uczelni zapoznaliśmy się z pracą ciekawego agregatu do przygotowania i zadawania paszy dla trzody. Proces przygotowania zaczyna się od płukania surowych ziemniaków, parowania, przecierania i dozowania z innymi rodzajami pasz. Mieszanie pasz odbywa się w wagoniku podawczym, napędzie elektrycznym. Wagonikiem tym rozwozi się pasze do tzw. „stołówki", gdzie trzoda jest karmiona. Z chlewni do „stołówki" jest ona wpuszczana grupami, według wieku i przeznaczenia chowu. W ten sposób ponad siedemset świń obsługuje przy żywieniu jeden człowiek. Średni tucz wynosi 8—9 miesięcy o wadze 120 — 130 kg, a średni miot odchowanych prosiąt wynosi 17—19 sztuk.

Zwiedziliśmy również trzy kołchozy: „Progres", „Rosija" i „Iskra". Osiągają one ponad milionowe dochody do podziału. Kołchozy budują u siebie budynki gospodarcze z nowoczesną mechanizacją, domy mieszkalne, łaźnie, domy kultury, nowoczesne ulice.

Wszystkie kołchozy — to rozległe place budowy. Wszędzie widoczna jest również wysoka dynamika wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej, szczególnie w ostatnich latach.

Prace agrotechniczne są wykonywane we właściwym czasie i bardzo sprawnie Szybki sprzęt zboża i przeprowadzenie omłotów oraz innych prac polowych ułatwia wysoki stopień mechanizacji.

Porównując to co widziałem w gospodarstwach rolnych przed sześciu laty z tym, co oglądałem obecnie, dostrzegam olbrzymie różnice. Co się złożyło na tak szybki ich rozwój? Przedewszystkim — korzystne warunki stworzone przez partię i rząd radziecki dla rozwoju rolnictwa, a w tym odpowiednie bodźce ekonomiczne. Po drugie — kierownictwo partyjne i radzieckie Grodzieńszczyzny pokierowało, moim zdaniem, bardzo prawidłowo rolnictwem. Zastosowano mianowicie na szeroką skalę specjalizację w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na przykład kołchoz „Iskra" w większości zaopatruje Grodno w warzywa, „Progres" w mięso (bukaty, zajmuje się opasem bydła, a kołchoz „Rosija" dostarcza miastu mleko.

Decydującym czynnikiem osiągnięć gospodarczych są ludzie i ich udział w pracy. Spotykaliśmy się z kołchoźnikami przy różnych zajęciach. Wszędzie widać troskę o jakość i wysokie wyniki produkcji. Obok świadomej dyscypliny, skutecznym bodźcem jest tu system premiowy płac za osiągane wyniki produkcyjne. Drugi zespół ludzi — to specjaliści rolni. Są to przeważnie dobrzy fachowcy z wyższym wykształceniem.

We wszystkich przedsiębiorstwach rolnych są organizacje partyjne, a w oddziałach i brygadach działają grupy partyjne. Główne problemy gospodarstwa są omawiane na zebraniach organizacji. Również wszędzie są organizacje młodzieżowe.

Ludzie Grodzieńszczyzny umieją nie tylko dobrze pracować, ale są także bardzo gościnni i serdeczni. Na każdym kroku odczuwaliśmy wielką ich serdeczność i uczucie szczerej przyjaźni.

*

W dniach 16 — 18 października br. przedstawiciele Wyższej Szkoły Rolniczej z Grodna przebywali, w ramach rewizyty, na Białostocczyźnie. Nasi goście zwiedzili cztery technika rolnicze: dwa w Białymstoku oraz w Czartajewie i Łomży, Rolniczy Zakład Doświadczalny w Szepietowie, Wojewódzką Stację Chemiczną, Stację Oceny Nasion i Ochrony Roślin, Stację Hodowli Odmian w Stawiskach i Ośrodek Hodowli Zarodowej Zwierząt w Grabowie.

Wzajemna wymiana wizyt zbiega się z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej i ona właśnie była głównym akcentem spotkań naszej grupy w Grodnie, jak też gości z Grodna na Białostocczyźnie.

W. SOPOĆKO

zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku

Studenci w puszczy

Pożegnanie najpiękniej wygląda dwa razy do roku: w maju, gdy nabrzmiewa liściem cistlin piaskowy i zwie zaj oraz jesienią, pod koniec października, gdy cichnie, zapada w zimową drzemkę, żegnając lato wspaniałą czerwienią ostatnich liści.

Te uroki doceniali białostoccy studenci — turyści od czterech lat odbywają oni w październiku dwu-trzydniowe piesze rajdy po Puszczy Białowieskiej. Jamrza ta rzykała w ich środowisku wielką popularność nawet w jesiennym, chmurnym, deszczowym pokoju. Charakterystyczną cechą takiego ekranu jest go ciemnobrązowy odcień przy wyłączonym telewizorze. Do końca roku WZT wyprodukuje 10 tys. tych telebiorników.

W przygotowaniu do produkcji seryjnej WZT produją się cztery inne typy telewizorów. Lazuryt 102 i Ametyst 102 (17 i 19 cali) porównaniu z poprzednimi wersjami tych aparatów nić się będą nowoczesną estetyczną skrzynką. Całkowicie nową konstrukcję ma 23-calowe telewizory Granit 101 i Granit 102. W odbiornikach tych zastosowane zostały nowe podzespoły produkcji krajowej, m. in. przełączniki kanałów. Obydwa Granity odznaczać się będą nowoczesną obudową. (WIT-AR)

Studenci WSI dokonują na dobie akrobacji, wobec których nawet białowieskie tysiąc i więcej lat zabytkowości z podziwu. Ale toczy potrzeba na obiekt najbardziej godny obiektyw nawet te dwie zachwycone studentki... Fot. W. Niczyporuk

Nowe telewizory z WZT

- Opal-2 już na rynku
- Lazuryt i Ametyst w wej stacie
- Granit — całkowicie nowej konstrukcji

Z fabryki Warszawskich Zakładów Telewizyjnych zeszła pierwsza seria teleodbiorników Opal-2 przeznaczonych do klasy telewizorów luksusowych. Opal-2 wyposażony jest w antenę zwijaną, bezpieczny kineskop przekątnej 23 cale. Ten ważny implozyjny kineskop, produkowany przez ZLG w Świdnicy, nie wymaga stosowania szyby ochronnej, dzięki czemu waga telewizora zmalała o 4 kg. Ekran lampy wykonany jest z tzw. szkła kontrastowego, co pozwala uzyskać czytelny, kontrastowy obraz nawet w jasnym, słonecznym pokoju. Charakterystyczną cechą takiego ekranu jest go ciemnobrązowy odcień przy wyłączonym telewizorze. Do końca roku WZT wyprodukuje 10 tys. tych telebiorników.

W przygotowaniu do produkcji seryjnej WZT znajdują się cztery inne typy telewizorów. Lazuryt 102 i Ametyst 102 (17 i 19 cali) porównaniu z poprzednimi wersjami tych aparatów nić się będą nowoczesną estetyczną skrzynką. Całkowicie nową konstrukcję ma 23-calowe telewizory Granit 101 i Granit 102. W odbiornikach tych zastosowane zostały nowe podzespoły produkcji krajowej, m. in. przełączniki kanałów. Obydwa Granity odznaczać się będą nowoczesną obudową. (WIT-AR)

Dobry przykład?

W powiecie monieckim jest spółka wodna Boguszewo. Organizacja ta prowadzi racjonalną gospodarkę na 411 hektarach użytków zielonych, należy do niej ponad 400 rolników — wszyscy właściciele łąk na obiekcie. Przepraszam, nie wszyscy. Jest gospodarz — który mimo, że ma na obiekcie Boguszewo niemało — 8 ha łąk nie należy do spółki, nie interesuje się jej działalnością, a co najważniejsze nie płaci ustalonych przez walne zgromadzenie sum na konserwację urządzeń. Druki nakazów płatniczych już od 3 lat wraca do nadawcy — Powiatowego Związku Spółek Wodnych.

Właściciel łąk winien jest Związkowi już 5 tys. złotych za konserwację urządzeń melioracyjnych, które zostały wykonane gdyż nie można było ich wyłączyć z ogólnego areału. Co to za gospodarz, który tak złośliwie unika wszelkich kontaktów ze spółką — organizacją, której ustawą przejęła pieczę nad jego użytkami? Dowiedzieliśmy się jego adresu w Powiatowym Inspektoracie Wodnych Melioracji w Mońkach. Okazało się, że złośliwym dłużnikiem, który bojkotuje wszelkie poczynania rolników z Boguszowa jest... PGR Knyszyn. Nie do wiary, a jednak prawdziwe. Dotychczas znaliśmy gospodarstwo tylko z dobrej strony: wysokie plony, wspaniały poziom hodowli. Ba, przecież nie tak dawno, równo rok temu pisaliśmy o tym, że Knyszyn zwyciężył w konkursie łąkarskim, zdobywając cenne nagrody. I raptem coś takiego! A przecież od przodującego gospodarstwa wymagać można, by respektowało ono ustawy postanowienia ogółu, które zresztą nie koliduje z jego interesem, nie mówiąc już o tym, że przodujące gospodarstwo winno przede wszystkim dać przykład indywidualnym rolnikom. Melioranów z Moniek dręczy jeszcze jedna sprawa. Oto PGR w Knyszynie ma 132 hektary łąk w dolnym biegu Jaskranki. Według wszelkich danych łąki te również winny znajdować się pod opieką spółki wodnej, która ma swą siedzibę w Knyszynie. Niestety, tak nie jest. Dla konserwacji i pielęgnacji tych łąk PGR wynajął specjalną brygadę z Przedsiębiorstwa Konserwacji Melioracji z Białegostoku. Kosztowało to ponad 44 tys złotych. Jak wyliczono w Inspektoracie gdyby PGR Knyszyn należał do spółki i zapłacił roczną składkę, to tę same prace byłyby wykonane za 20 tys. złotych. Może ten rachunek przekona dyrekcję PGR? Chodzi już nie o dobry przykład dla rolników, lecz o interes gospodarstwa.

ZN

Policjanci kontra lwy

Na jednym z przedmieść Londynu Czas w zoologii się wielu lata między trzema zbiegłymi lwami oddziałami policji. Rosso, Jabo i Cleopatra trzy gwiazdy wędrownego cyrku zdołały wydostać się z obrzymiej klatki umieszczonej w samochodzie z dziesiątkami ludzi, zwierząt i ptaków. Jednak nie zdołały nawet zejść ze ziemi, gdyż samochód otoczyły błyskawicznie oddziały policjantów z pistoletami, karabiny i sieci. Jednocześnie wysłano ostrzeżenie do wszystkich mieszkańców okolicy, aby nie wypuszczali z domu dzieci oraz pozamykali dzwi i okna. Na pomoc przybył również kontener, który klatki od pierwotnych dzikich bestii. Przekazywano lwów, aby powinniły do wnętrza trwała pułtorej godziny. W kojcu zwierzęta ciężko wdychały podniemcy. Mimo stałe stanowiło to nie mało zabaw dla dzieci zapanował spokój. (ZN)

Ciekawostki z ZSRR

12.000 GODZIN W POWIETRZU

Tyle czasu służą samolotom turbośmigłowe „Ilijuszin". Wybudowano w Zaporożu. Jeszcze dwa lata temu czas ich służby wynosił 8.000 godzin. Podwojenie spisywanych wielkiów lotniczych było ogromne osiągnięciem lotniczym.

REPUBLIKA UCZONYCH

Buriaci, żyjący za Bajkałem, uchodzą za jedną z najzdolniejszych narodów Syberii. W ich republice autonomicznej pracuje obecnie ponad 200 doktorów i kandydatów nauk i w polskiej nomenklaturze — docentów i doktorów. Pracuje tu ponadto cztery wyższe uczelnie oraz filia Wydziału Syberyjskiego Akademii Nauk ZSRR. 50 lat temu prawie cała ludność Buriacji nie umiała czytać, ani pisać.

1000-KILOMETROWA AUTOSTRADA

Generalnej rekonstrukcji uległa 1000-kilometrowa droga Moskwa — Penza — Kujbyszew. Poszerzono ją i zasfaltowano, zamieniając w autostradę. W pobliżu Kujbyszewa zbudowana zostanie fabryka samochodów osobowych „Fiat-124". Autostrada gotowa jest na ich przyjęcie.

NOWY KANAŁ W PUSTYNI

Stolica Turkmenii, Aszchabad, usytuowana polarzenie wodna z miejscowością Geok—Tepe, położona nad Wielkim Kanałem Karakumskim. W pustyni turkmeńskiej zbudowano nowy, 44-kilometrowy kanał, stanowiący odgałęzienie tej wielkiej magistrali wodnej.

„SZTUCZNE MORZE" W KRAINIE MROZÓW

Na słynnej Kołymie (mroźny obwód magadański na Dalekim Wschodzie ZSRR) wzniesiono zapore wodną. Powstało to „sztuczne morze" w pobliżu zagłębia węglowego.

GAZ POD BRACKIEM

Na Syberii wschodniej, w odległości 100 km od ogromnej zapory wodnej nad Angarą, odkryto wielkie złoża gazu ziemnego. Z głębokości 2.196 metrów strzeliła fontanna błękitnego paliwa, które doprowadzone zostanie do Bracka starego osiedla Iliimsk. Ta część Syberii należy bowiem do stosunkowo gęsto zaludnionych obszarów asiatyckich ZSRR.

NOWA LINIA METRA W LENINGRADZIE

Na 50-lecie Rewolucji Październikowej Leningrad otrzyma nową linię metra o długości przeszło 8 kilometrów. Połączy ona Prospekt Nowski z Wyspą Wasiljewską. Odcinek ten budowany w niezwykle trudnych warunkach. Do zamrożenia kwarzwki i błota pod dnem Newy użyto specjalnych urządzeń. (WIT—AR)

Ciekawe

W Amsterdamie odbyło się sympozjum poświęcone zastosowaniu fekaltorów atomowych w takich niecodziennych dziedzinach jak badania przyczyn śmierci, wykrywanie przestępstw i morderstw. Dotychczas mniemano na przykład, że śmierć króla szwedzkiego Karola II w 1660 roku, była następstwem zatrucia rtęcią (skutek jego zainteresowań alchemią). Nowiejsze brytyjski badacz wielomarchy dokonał analizy podwyższył to mniemanie i wykrył, że Karol II został zamordowany.

Naukowiec kanadyjski I. Jerovis twierdzi, że analiza aktywacji może okazać się bardzo pomocna w pewnej dziedzinie kryminologii. Pozwoliła się on na odkrycie sparte na analizie włosów Napoleona, która wykazała przyjęcie przed śmiercią większej dawki arszeniku.

V. Guinn z USA poinformował, że w trzech wypadkach zabójstw poddano analizie włosy znalezione na miejscu zbrodni. Wykazała ona wielkie podobieństwo znalezionych włosów z włosami podejrzanych, którzy w końcu przyznali się do przestępstwa.

(ZN)

Nowa pragmatyka służbowa pracowników

- **Przywileje dla długoletnich, wykwalifikowanych pracowników**
- **Odpowiedzialność służbowa i dyscyplinarna**

Jak poinformowano przedstawiciela Agencji Robotniczej w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, wkrótce należy oczekiwać wprowadzenia nowej pragmatyki służbowej pracowników rad narodowych. Zainicjowane przez ZZ PPiS prace nad projektem ustawy w tej sprawie trwały od kilku lat, a ostatnio projekt przekazany został rządowi.

Przygotowywana ustawa zastąpi szereg aktów normatywnych, w tym pochodzące również z okresu międzywojennego i nie odpowiadające naszym warunkom ustrojowym oraz potrzebom. Podstawowym założeniem opracowanego projektu ustawy jest takie określenie praw i obowiązków pracowników, aby w maksymalnym stopniu wzmacniać system terenowych organów władzy i administracji państwowej, a także zapewnić prawidłowe funkcjonowanie aparatu rad narodowych, zwłaszcza w zakresie ochrony praw i słusznych interesów obywateli.

W myśl projektu, pracownicy rad narodowych podlegać będą powszechnie obowiązującemu ustawodawstwu pracy oraz przepisom szczegółowym, wynikającym z charakteru ich pracy. Tak więc likwidacji ulegnie przestarzały podział pracowników na mianowanych i kontraktowych. Równocześnie ograniczona zostanie dopuszczalność rozwiązywania umów o pracę w drodze wypowiedzenia z pracownikami o odpowiednich kwalifikacjach i co najmnej 10-letnim stażu.

Przepisy ustawy zapewniają pracownikom administracji terenowej czas wolny w zamian za pracę w godzinach nadliczbowych, a także możliwość otrzymania bezpłatnych rocznych urlopów kobietom, które wykorzystały już urlop macierzyński. Ponadto pracownice, wychowujące dzieci w wieku przedszkolnym, będą mogły być zatrudniane w mniejszym wymiarze godzin, oczywiście przy obniżonym wynagrodzeniu. Wprowadzone zostaną wyróżnienia, m. in. tytuł i odznaczenie „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej".

Projekt ustawy przewiduje też możliwość zawieszania pracownika w pełnieniu obowiązków na okres wyjaśnienia sprawy, jeśli ciąży na nim zarzut, że popełnił czyn, który grozi rozwiązaniem stosunku pracy bez wypowiedzenia. Przepisy o odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej — z karami od upomnienia aż do obniżenia wynagrodzenia w okresie 6 miesięcy — rozciągnięte zostaną na wszystkich pracowników rad. Obecnie groźba tego rodzaju odpowiedzialności „wisi" jedynie nad pracownikami tzw. mianowanymi, którzy stanowią zaledwie kilka procent ogółu zatrudnionych w terenowej administracji państwowej.

ODPOWIADAMY NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. J. L. z BIAŁEGOSTOKU, zainteresowany jest różnicą między telefonem normalnym, a telefonem typu „ZAT" i kosztem jego zainstalowania.

Jak nas poinformował Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny w Białymstoku, telefoniczne urządzenie zespołowe dwunumerowe, ogólnie zwane „ZAT-ami", pozwala na bardziej ekonomiczne wykorzystanie kabli telefonicznych sieci miejskich, ponieważ umożliwia przyłączenie do telefonicznej centrali automatycznej dwóch aparatów za pośrednictwem jednej pary przewodów. Każdy abonent wtórny do linii zespołowej posiada odrębny numer wywoławczy. Rozmowy prowadzone są na linii zespołowej z zachowaniem tajemnicy rozmów i bez możliwości podsłuchu. Tego typu aparaty telefoniczne przeznaczone są wyłącznie dla abonentów mało rozmawiających, mianowicie przeprowadzających miesięcznie do 160 rozmów wychodzących. Para abonentów korzystająca z jednego łącza zespołowego nie może mieć wzajemnych zainteresowań telefonicznych (abonenci nie mogą prowadzić rozmów jednocześnie).

Obsługa aparatu „ZAT" różni się od obsługi zwykłych aparatów „CB" tym, że w celu uzyskania połączenia z centralą automatyczną, po podniesieniu mikrotelefonu należy przycisnąć przycisk wywoławczy, umieszczony na obudowie aparatu nad tarczą numerową. Połączenia przychodzące są dokonywane normalnie, to znaczy przez podniesienie mikrotelefonu. Aparaty typu „ZAT" można instalować tylko w tych wypadkach, gdy abonenci mieszkają w jednym budynku lub bloku na tej samej klatce schodowej. Nie jest przewidziane włączanie do linii zespołowej abonentów mieszkających w budynkach rozdzielonych ulicą lub zamieszkujących w odległości większej niż 50 m.

Ponieważ zastosowanie zespołowych aparatów telefonicznych zwiększa stopień wykorzystania drogich linii abonenckich i zmniejsza koszt budowy sieci telefonicznych, oddanie czynnej stacji telefonicznej, wyposażonej w telefoniczny aparat w połączeniu zespołowym kosztuje — zgodnie z taryfą usług łączności — 800 zł, tj. o 200 zł mniej, niż oddanie do użytku stacji telefonicznej wyposażonej w telefoniczny aparat końcowy. Z tych samych powodów, miesięczne opłaty abonentowe są również niższe o 10 zł.

Ob. ZYGMUNT R. z BRAŃSKA, pow. bielski, jest rencistą III grupy. Posiada kwalifikacje fryzjerskie i chciałby w tym zawodzie pracować, aby poprawić swoje skromne warunki materialne. Pyta nas, czy są takie możliwości i ile mógłby zarobić, aby nie utracić renty.

Informujemy, że takie możliwości istnieją. Jeśli czytelnik podejmie pracę w zakładzie uspołecznionym albo wykonywać ją będzie na umowę-zlecenie, może wówczas zarobić 500 zł miesięcznie, natomiast indywidualnie może zarobić 750 zł miesięcznie, bez obawy utraty uprawnień wypłacania mu renty.

Ob. JAN M. z woj. białostockiego, prosi o adres biura sprzedaży i kupna nieruchomości rolnych w Białymstoku.

Wyjaśniamy, że takiego biura w Białymstoku nie ma. Chętni sprzedaży lub nabycia nieruchomości rolnych zamieszczają ogłoszenie w prasie i czekają na oferty zainteresowanych.

Ob. SŁAWA B. z AUGUSTOWA, chce się uczyć korespondencyjnie języka niemieckiego.

W sprawie tej radzimy skontaktować się listownie ze Spółdzielnią Pracy Nauczycieli Języków Obcych „Lingwista", Warszawa, ul. Kopernika 6.

Ob. MARIA B. z BIAŁEGOSTOKU, chce zapisać się na amatorski kurs samochodowo-motocyklowy. Prosi o adresy placówek prowadzących takie kursy.

Podajemy interesując ją adresy: Automobilklub Podlaski, Białystok, ul. Dąbrowskiego 10, Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju, Ośrodek Szkolenia Kierowców, Białystok, ul. Wołodyjowskiego 3, Polski Związek Motorowy, Białystok, ul. Waryńskiego 24, Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Białystok, ul. Lipowa 29. (jg)

Pomnik w Northolt pod Londynem. CAF — Archiwum

Załoga Dywizjonu 303 przed lotem. CAF — Archiwum

Polacy są samą odwagą...

W końcu października 1940 r. zakończyła się bitwa o Wielką Brytanię — pierwsza wielka bitwa II wojny światowej, której finałem była klęska napastników. Do tej pory hitlerowcy rozwijali ofensywę z powodzeniem.

Do porażki osławionej Luftwaffe walnie przyczyniły się dwa polskie dywizjony myśliwskie: 302 „Poznański" i 303 im. Tadeusza Kościuszki oraz wielu naszych pilotów walczących w dywizjonach brytyjskich.

Po tragicznym Wrześniu wielu polskich pilotów poprzez Rumunię, Węgry dostało się do Francji. Pod francuskim niebem zestrzelili w sumie 56 samolotów niemieckich, a w czasie walk zginęło 13 pilotów polskich.

W ostatnich dniach czerwca 1940 r. nasi piloci zaczęli przybywać z Francji i z Afryki do portów angielskich. Już 1 lipca powstał pierwszy polski oddział lotniczy — 300 dywizjon bombowy „Ziemi Mazowieckiej", 13 lipca zorganizowano 302 dywizjon myśliwski „Poznański", a 2 sierpnia — 303 dywizjon im. Tadeusza Kościuszki. Polacy rozpoczęli walki w końcu sierpnia, gdy bitwa o Anglię już trwała. Od początku zaprezentowali swe wielkie doświadczenie bojowe zdobyte w kampaniach wrześniowej i francuskiej, doskonałe wyszkolenie i serce do walki.

W czasie bitwy o Anglię Polacy zestrzelili 203 samoloty niemieckie, 35 samolotów uznano za prawdopodobnie strącone, a 36 za uszkodzone. W jednym tylko dniu 15 września polskie dywizjony myśliwskie, stanowiące przecież drobną część sił RAF-u, zestrzeliły 26 samolotów, 3 prawdopodobnie strąciły i 2 uszkodziły. Te wyniki bojowe wzbudziły wielkie uznanie wśród Anglików, czego wyrazem było tworzenie dalszych samodzielnych polskich jednostek lotniczych.

W czasie bitwy o Anglię zginęło 26 polskich pilotów. Ale w okresie całej wojny straty lotników polskich walczących na Zachodzie wyniosły: 1909 zabitych, 104 zaginionych i 1338 rannych. W tym okresie polscy myśliwcy zestrzelili na pewno 973 samoloty niemieckie, prawdopodobnie — 191, a uszkodzili 265. Ponadto zestrzelili 190 kierowanych na Londyn latających bomb „V-1".

Eskadra Dywizjonu 304. CAF — Archiwum

O niebywałych wyczynach polskich pilotów głośno było wówczas w prasie światowej. Reportaż z polskiej bazy lotniczej zamieszczony w prasie amerykańskiej kończył się: „Polacy są samą odwagą. Polacy są straszni". Dopiero później prasa i propaganda zachodnia zaczęły celowo zapominać o bohaterskim czynie bojowym naszych dywizjonów. (lch)

Opracowanie CAF

MUZEUM SŁAWY

[Korespondencja z Grodna]

W starym Wołkowysku, przy ulicy noszącej imię rosyjskiego dowódcy Piotra Bagrationa, stoi niewielki budynek. W roku 1812 mieścił się tu sztab II Armii Rosyjskiej dowodzonej przez P. Bagrationa. Teraz mieści się tu Muzeum Wojskowe noszące imię tego dowódcy. W muzeum zgromadzono około 100.000 eksponatów.

Specjalna ekspozycja poświęcona jest walce narodu rosyjskiego z wojskami Napoleona i mistrzowi wojny podjazdowej, człowiekowi wybitnie odważnemu i utalentowanemu — Piotrowi Bagrationowi. Jest tu oczywiście także broń z tamtych czasów, mundury wojsk rosyjskich oraz broń używana przez wojska napoleońskie. Zwiedzający najdłużej zatrzymują się przed obrazami historycznymi. Są to sceny batalistyczne poświęcone bitwom wojsk rosyjskich i napoleońskich pod Kobryniem, Białymstokiem, Borysowem i Smoleńskiem.

Do muzeum napływają wciąż nowe eksponaty. Leningradzki „Ermitaż" przekazał kilka sztandarów wojsk rosyjskich, kule karabinowe i pociski artyleryjskie znalezione na polu pod Borodinem, gdzie w czasie znanej powszechnie bitwy Piotr Bagrationa został śmiertelnie ranny.

W wołkowyskim Muzeum Wojskowym otwarto także specjalny dział poświęcony ostatniej wojnie. Liczne dokumenty i fotografie zapoznają zwiedzających z dziejami obrony Twierdzy Brzeskiej, z życiorysami bohaterów, którzy walczyli o wolność Wołkowyska, Grodna i innych miast obwodu grodzieńskiego. Kilka plansz poświęcono także białoruskim partyzantom, którzy działali na Grodzieńszczyźnie i w województwie białostockim.

G. GIERASIMOW

Radzieccy uczeni o lądowaniu człowieka na Księżycu

Aktualny stan badań kosmicznych oraz plany Stanów Zjednoczonych, które zamierzają w niedługim czasie dokonać obłotu Księżyca oraz pragną około 1969 roku wysadzić ekspedycję załogową na Księżycu, komentują dwaj uczeni radzieccy, prof. J. Pobiedonoscew oraz kandydat nauk technicznych G. Niestierenko na łamach pisma lotniczego „Kryłja Rodiny". Stwierdzają oni tam m. in., że ZSRR nie zwykł afiszować swych planów lotów kosmicznych, ale życie może wnieść istotne poprawki do wskazanych wyżej dat. Sugerują, że kosmonautyka radziecka jest w stanie przeprowadzić wcześniej załogowe eksperymenty księżycowe i planetarne.

Zasłużony działacz nauki i techniki, J. Pobiedonoscew, należy do znanych i wybitnych specjalistów radzieckich w dziedzinie techniki rakietowej i kosmonautyki. Jego dorobek obejmuje kilkadziesiąt prac i liczne publikacje popularnonaukowe. Pismo „Oponiok" podało, że był on współtwórcą pierwszych bojowych radzieckich rakiet powietrze — ziemia i ziemia — powietrze, użytych przez samoloty ZSRR w 1939 roku w walce z Japończykami pod Chalchin-Gołem w Mongolii.

Nowego typu elementy budowlane

W Zakładach Prefabrykatów Budowlanych w Hofle, jednym z największych zakładów produkcji elektrowni w NRD, wprowadzono ostatnio do produkcji nowego typu elementy konstrukcyjne, które posłużą na budowę stropów o szerokości do 24 m. Elementami tymi są olbrzymie „lubiny" z lekkiego betonu. Lupiny te, łatwe w łączeniu i bardzo wytrzymałe, a przy tym lekkie pozwalają na szybki montaż najrozmaitszych hal, dworców i innych obiektów wymagających bardzo przestronnych, nie podpartych słupami wnętrz. Nowa technika wzniesiono już szereg nowych obiektów, m. in. wielkie hale sportowe na przedmieściu Halle.

Notatnik MORSKI

NAJDŁUŻSZY MOST

W Japonii opracowano projekt mostu między wyspami Sikoku i Honsiu. Długość mostu ma wynieść 4.920 metrów. Dyliny to więc najdłuższy wiszący most na świecie.

STATKI Z GRUSZĄ

W Stoczni im. Komuny Paryskiej buduje się obecnie trawlery dla Francji z trzy, gruszą dziobową. Dzięki takiemu kształtowi przedniej części kadłuba zwiększa się o 0,3 węzła w stosunku do rozwiązania tradycyjnego.

PÓŁNOCNA KARIERA

Wielką karierę robi port Zielonyj Mys, którego obroty wzrosły ostatnio... kilkanastokrotnie. Port ten służy do zaopatrywania statków płynących otwartą niedawno Północną Drogą Morską.

NA MORZU ARKTYCZNYM

Dwa amerykańskie lodołamacze kontynuują wielką podróż dookoła Morza Arktycznego. Celem podróży jest wyjaśnienie problemu wymiany wód między Pacyfikiem, Atlantykiem i Morzem Arktycznym.

W ZATOCE TOKIJSKIEJ

Do końca 1975 roku 7 portów leżących w Zatoce Tokijskiej ma zostać połączonych. Dzięki inwestycjom obliczanym na 2 mld dolarów i znaczeniu osuszenia zatoki, kilkiterowany pas stałby się najwięksyzm na świecie.

ZWROCONA TWIERDZA

Morze nie tylko pochłania ląd, ale i zwraca. Ostatnio w Zatoce Bałtyku nad Morzem Kaspijsk wyłoniła się wyspa ze starą twierdzą, która pogrążyła się w morzu w XV wieku.

Pracownik i prawo

Chore dziecko

Konieczność zapewnienia opieki choremu dziecku w domu stanowi podstawę do usprawiedliwienia nieobecności w pracy. To bezsporne. Oczywiście, dziecko musi być przez lekarza uznane jako chore, w domu zaś nie ma nikogo, kto mógłby dziecku opiekę zapewnić, co stwierdza ojciec, matka lub opiekun w specjalnym oświadczeniu złożonym w zakładzie pracy.

Ale nie każda usprawiedliwiona nieobecność w pracy z tego tytułu zapewnia prawo do wynagrodzenia, przy czym uprawnienia pracowników fizycznych i pracowników umysłowych różnią się od siebie. Otóż pracownikom fizycznym wynagrodzenie nie przysługuje, należy im się natomiast w tym czasie zasiłek chorobowy (w wysokości 70 proc. wynagrodzenia) i to za okres co najwyżej 30 dni w roku kalendarzowym.

Pracownicy umysłowi są w sytuacji korzystniejszej. Zachowują oni bowiem prawo do wynagrodzenia — jak mówi przepis (art. 20 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych) — „w razie niemożności pełnienia obowiązków z ważnej przyczyny przez krótki okres czasu". Konieczność zapewnienia opieki choremu dziecku jest bez wątpienia ważną przyczyną. Za „krótki okres czasu" uważa się natomiast okres 1 miesiąca.

Różnica między uprawnieniami pracowników fizycznych i umysłowych nie leży tylko w wysokości zaopatrzenia. Różnica polega też na tym, że fizycznym sumuje się w ciągu roku dni wypłaty zasiłku za czas opieki, a gdy wyczerpany zostanie limit 30 dni — za dalsze zwolnienia nie przysługują już zasiłek. Natomiast pracownikom umysłowym dni opieki nie są sumowane, a wynagrodzenia nie wypłaca się tylko w razie dłuższej niż miesiąc nie przerwanej nieobecności w pracy. W razie jednak następnego zachorowania dziecka, pracownik umysłowy korzysta z normalnego zwolnienia, za które otrzymuje wynagrodzenie. Wyjaśniliśmy, jak jest, ale trzeba jeszcze wskazać, dlaczego tak jest, dlaczego są takie różnice w uprawnieniach fizycznych i umysłowych.

Korzenie sięgają głęboko: w okres przedwojenny. W 1928 r. powstał wspomniany art. 20 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych i po wojnie — rzecz zrozumiała — nie można było uprawnienia tego odbierać. Dla pracowników fizycznych zaś przedwojenne ustawodawstwo analogicznego przepisu nie ustaliło. Za czas opieki nad chorym dziecko nie przysługiwało fizycznym nie tylko wynagrodzenie, nie przysługiwał również zasiłek chorobowy. Prawo do niego przyznano pracownikom fizycznym dopiero po wojnie, niwelując w dużej mierze różnicę. Dalsze wyrównanie uprawnień, co — powiedzmy jasno — sprawa przyszłości, ściśle mówiąc, możliwości materialnych sięgających miliardów złotych.

DORADCA

W budowie statków — agregatyzacja

W pracowniach naukowo-technicznych wszystkich zakładów produkcyjnych przemysłu stoczniowego trwają przygotowania do konferencji na temat unifikacji i normalizacji w przemyśle okrętowym. Gospodarzem wspomnianej konferencji będzie Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie; mimo iż odbędzie się ona za kilka miesięcy, przygotowania do niej absorbują już dziś najszersze kręgi specjalistów.

Mówiąc w największym skrócie, idzie o to, że setki — ba, tysiące elementów składowych, z których montuje się statek, powstają obecnie w nadmiernej ilości wariantów. Stanowi to hamulec w procesie tzw. agregatyzacji — procesie zasadniczej wagi dla postępu organizacyjnego, technicznego i ekonomicznego naszego przemysłu okrętowego.

Agregatyzacja w budowie statków obejmie m. in. typizację silników napędu głównego, agregatów prądotwórczych, poszczególnych mechanizmów siłowni okrętowych, wielu instalacji. Sprawa jest więc ważna zarówno dla biur konstrukcyjnych, jak i samych stoczni oraz zakładów kooperujących. Wnioski przedstawione przez konferencję polskich stoczniowców na temat agregatyzacji uwzględniać będą musiały oczywiście interesy międzynarodowej współpracy w ramach RWPG.

(WT-AB)

STUDENCI zagraniczni w Polsce

■ Najwięcej — z krajów Trzeciego Świata
■ Na pierwszym miejscu — studia techniczne i medycyna

Studia wyższe w Polsce cieszą się coraz większym zainteresowaniem cudzoziemców. W roku ubiegłym studiowało w naszym kraju 2095 studentów zagranicznych, natomiast w bieżącym roku akademickim będzie ich około 2300.

W dniu 1 stycznia 1967 r. na 49 polskich wyższych uczelniach, znajdujących się w 16 ośrodkach akademickich, odbywali studia przedstawiciele 80 krajów. Największą grupę, bo obejmującą ponad 1000 osób, stanowili studenci z krajów tzw. Trzeciego Świata, przeważnie z Afryki. Drugą co do wielkości grupę, obejmującą prawie 800 osób, stanowili przedstawiciele krajów socjalistycznych. Pozostali przybyli z krajów kapitalistycznych.

Największą popularnością wśród studentów zagranicznych cieszą się studia techniczne, które wybrało ponad 750 osób. Z uczelni innych typów na uniwersytetach studiuje 324 cudzoziemców, a w Akademiach Medycznych — 306 osób; pozostali — w różnych uczelniach specjalistycznych.

Studia techniczne i medycynę wybierają głównie przedstawiciele krajów afrykańskich i azjatyckich, natomiast uniwersytety i szkoły artystyczne — młodzież z krajów kapitalistycznych. (AR)

Za męstwo i odwagę

Wysokie wyróżnienie spotkało funkcjonariusza Komendy Powiatowej MO w Grajewie — Mieczysława Jasińskiego. Został on odznaczony przez Radę Państwa Medalem za Męstwo i Odwagę, jaką wykazał ratując tonącego w jeziorze w czasie ubiegłego lata. Uroczystego aktu dekoracji odważnego milicjanta dokonał przewodniczący Prezydium PRN — Bronisław Pietrewicz, w czasie ostatniej sesji PRN w Grajewie. (mar)

Konkurs TSM

Termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs organizowany przez Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa i Redakcję „Gazety Białostockiej" został przedłużony do 10 listopada br.

Należy odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jaki jubileusz obchodzi Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa?
2. Podaj nazwisko i imię autora „Piekła kobiet", który był propagatorem idei planowania rodziny w Polsce przed 1939 rokiem.
3. Podaj jaką czytałeś ostatnio broszurę z dziedziny świadomego macierzyństwa i kto był jej autorem?
4. Czy wiesz gdzie znajduje się twoja najbliższa poradnia rodzinna?
5. Jakie szczepionki ochronne przyczyniły się do zmniejszenia śmiertelności niemowląt? Wymień trzy.

Odpowiedzi wraz z wypełnionym kuponem należy nadsyłać do 10 listopada br. na adres „Gazety Białostockiej" — Białystok, Wesołowskiego 1 — z dopiskiem na kopercie „Konkurs TSM". Na zwycięzców konkursu czeka wiele cennych i atrakcyjnych nagród.

RADZIMY WŁĄCZYĆ

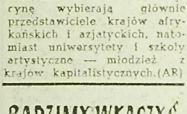

Środa, 1 listopada, godz. 16.00.

CMENTARZ

Reportaż filmowy z tradycyjnie już obchodzonego Święta Zmarłych oraz montaż poetycki o Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Czwartek, 2 listopada, godz. 18.45.

GAWĘDA MUZYCZNA

Prof. Stefan Śledziński opowie o Robercie Schumannie i jego muzyce romantycznej. Schumann jako krytyk muzyczny był jednym z pierwszych odkrywców Chopina. W programie utwory muzyczne Schumanna.

KUPON KONKURSOWY TSM

Imię i nazwisko _____

Zawód _____

Wiek _____

Adres _____

Po prostu Grisza

Ciąg dalszy ze str. 3

Każdego człowieka bez względu na wykształcenie i stanowisko należy traktować jak człowieka — oto czego się przede wszystkim nauczyłem od radzieckich przyjaciół".

NATALIA ŁAZIKOWSKA, mistrzyni: „Rozpoczynałam pracę w kombinacie jako absolwentka Technikum Włókienniczego. Wraz z radzieckimi specjalistami montowałam maszyny obrączkowe, wrzeciennice i przewijarki. Muszę przyznać, że ten okres uważam za najprzyjemniejszy w całej mojej pracy zawodowej. Dużo nauczyłam się od dwóch inżynierów. Nie pamiętam, jak się nazywali, ale wiem, że nosili imiona Grisza i Sasza. Jeden był Rosjaninem, drugi Gruzinem. Cudowni ludzie. Im zawdzięczam dokładne poznanie konstrukcji każdej maszyny montowanej w zakładzie. Nieoceniona wiedza dla majstra, który musi szybko zorientować się, co się zepsuło w maszynie i jak należy usunąć to uszkodzenie. Od radzieckich przyjaciół nauczyłam się także, jak zwierzchnik powinien na co dzień współżyć z podwładnymi. Jeśli nie stworzą oni wspólnie zgranego kolektywu, robota ciągle się będzie rwała. I o sukcesach nie ma co marzyć".

JANUSZ PRUSIŃSKI, ślusarz: „Pracę w kombinacie rozpoczynałem jako siedemnastoletni chłopak, bez żadnego przygotowania zawodowego. Najpierw myłem maszyny, wyjmowałem ze skrzyń, następnie razem z radzieckimi specjalistami je montowałem. Pracowałem z majstrem, który nazywał się Iwan Iwanowicz. Był to już starszy człowiek, fachowiec wysokiej klasy. Pamiętam, jak się przestraszyłem, kiedy złamałem jakieś narzędzie. Co powie Iwan Iwanowicz? Na pewno mnie skrzyczy. A on powiedział tak: „Widzę, że będzie z ciebie dobry robotnik, bo złamałeś klucz. Kto w pracy nie złamie klucza, nigdy nie będzie majstrem, a tym bardziej inżynierem". Często odwiedzał mnie w domu rodzinnym, opowiadał o swojej ojczyźnie. Bardzo lubił słuchać, jak grałem na harmonii. Kiedy odjeżdżał, podarował mi na pamiątkę złoty zegarek, który przechowuję jak najcenniejszy skarb".

Inżynier ZENON ADAMCZYK, dyrektor techniczny: „Nałczęściej spotykałem się z inżynierami Kondakowem, Skribaczowem i Bielajewem, którzy kierowali ekipą radzieckich specjalistów. Pamiętam długie dyskusje, jakie prowadziliśmy na tematy zawodowe i niezawodowe. Każdego z nas, polskich inżynierów, musiała ująć wielka serdeczność radzieckich kolegów, którzy przed nami niczego nie ukrywali, chociaż często przewyższali nas swoją wiedzą. Dzięki nim posiadamy obecnie w zakładzie kadrę cenionych fachowców, obsługujących maszyny i urządzenia, które dobrze nam służą do dzisiaj.

Może zakończę swój artykuł wspomnieniem o pewnym zdarzeniu, które dzisiaj, po trzynastu latach, może wydawać się zwykłą anegdotą. Kiedy powstawał w Zambrowie kombinat, ludzie różnie mówili, ale najczęściej powątpiewali, czy będzie się naprawdę włókienniczy zakład. Powstała plotka, że w kombinacie będzie się produkować... armatę. Po co przyjeżdżaliby do nas Rosjanie i tak przejmowali się budową? Kiedy dowiedział się o tym inżynier Iwan Kondakow, kierownik ekipy radzieckich specjalistów, zaproponował, aby po uruchomieniu zakładu zaprosić w odwiedziny tych wszystkich małowiernych. I tak też uczyniono.

— Rzeczywiście, prawdę mówili — powiadali ludzie. — To jednak przędza.

Grisza, Kola, Misza, Sasza pracują dzisiaj w różnych miastach radzieckich, daleko od polskiego Zambrowa, w którym jednak na zawsze pozostawili swoje otwarte serca.

STANISŁAW ŚWIERAD

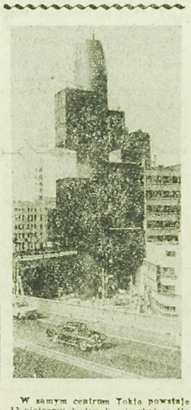

W samym centrum Tokio powstaje 12-piętrowy budynek mieszkalny dla około 168 osób. Budynek, który przypomina pień drzewa z rozrzuconymi na boki gałęziami, został zaprojektowany przez światowej sławy architekta japońskiego Kenzo Tange. Część mieszkalna budynku wyrasta wokół cylindrycznego „pnia" o średnicy 7,7 m, w którym znalazły pomieszczenia schody, windy itp.

CAF — Pana

SPORT

Frontalny atak na lekkoatletyczną młodzież

Wielkim osiągnięciem Białostockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki i Szkolnego Związku Sportowego było umożliwienie młodzieży szkół podstawowych z Białegostoku i Augustowa. Wśród tych najmłodszych, poziom był różnorodniejszy. Zwyciężył Białystok 85:68.

Ta cenna inicjatywa powinna być podjęta przez inne miasta powiatowe.

W biegu na 300 m dziewcząt Lis z Augustowa uzyskała 49,6, a Stożkowska z Białegostoku pchnęła kulą 8,43. Natomiast wśród chłopców w biegu na 100 m Malawko z Białegostoku uzyskał 12,1, a w skoku w dal Karlikowski również z Białegostoku osiągnął odległość 5,48. (let)

Na przykład Jan Bitner

Szkoła, której dyrektorem jest Jan Bitner, żywo związała się ze sportem. Stało się to 10 lat temu. Od tego okresu siatkarki i koszykarki Liceum Pedagogicznego w Łapach odnoszą sukcesy na arenie krajowej i wojewódzkiej. Ostatnie wystąpienie Jana Bitnera w dyskusji podczas inauguracji centralnych Szkolnych Igrzysk Sportowych zostało przez zebranych nagrodzone burzliwymi oklaskami. Zapoznajmy się zatem co powiedział Jan Bitner.

Będąc małym chłopcem po kilka godzin wyczekiwałem w towarzystwie kolegów pod ogrodzeniem stadionu warszawskiej Legii, aby nieforsownie kopnięta piłka przez gracza podnieść i lekkim strzałem oddać ją grającym. Tak wyglądała przed wojną moja spotkanie z piłką. Dziś dzieci rozumiem młodzież i cieszę się widokiem, że ma na szali i boisku tyle piłek ile ich potrzebuje. W naszym liceum zajęcia wf nie są w cieniu innych przedmiotów. Ranga wf nie ustępuje przedmiotom z historii czy matematyki. Również doceniamy wszelkie wyjazdy na imprezy sportowe naszych drużyn. Traktujemy to jako cenną pracę społeczną, a takich wyjazdów w związku z sukcesami mamy dużo. Jeżeli one powodują uszczerbek w nauce, to takiemu uczniowi pomagają koledzy lub organizacje młodzieżowe aby szybko zniwelował zaległości. Wszyscy bez wyjątku nauczyciele w pełni doceniają sport i wychowanie fizyczne. Efekty tego są widoczne. Byliśmy stawiani niedawno za wzór w czasie narady poświęconej zwalczaniu chuligaństwa wśród młodzieży szkolnej. U nas młodzież się wyżywa na boisku lub sali. Przodujemy również w wywodzeniu w wielu akcjach społecznych. To wszystko wiąże się nierozerwalnie ze sportem. Często słyszę narzekania na brak sprzętu sportowego. Nie może tego zrozumieć. Jest wiele różnych źródeł uzyskania pieniędzy na zakup sprzętu. Trzeba tylko trochę inicjatywy.

Oby takich dyrektorów było w naszych szkołach jak najwięcej.

Zapotowi (let)

Czym skorupka...

Wierząc w słuszność przysłowia już od najmłodszych lat Zbyszek Pręgowski był pod urokiem swego starszego brata, znanego szablisty Polski, Jerzego Pręgowskiego. Na efekty więc nie trzeba było długo czekać. Jak już informowaliśmy, w rozegranych w Łaziskach szermierczych mistrzostwach Polski młodzików, Zbyszek Pręgowski zdobył tytuł wicemistrza Polski w szabli.

NA ZDJĘCIU: Zbyszek Pręgowski. (Let)

Nieporozumienie czy oszustwo?

Od 10 lipca do 3 sierpnia br. z basenu Hajnowskiego Klubu Sportowego-„Puszcza" korzystała pływacka kadra Białostoczczyzny przygotowująca się do ogólnokrajowej spartakiady pływackiej. Organizatorem zgrupowania był białostocki Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki. Tenże WKKFiT reprezentowany przez mgr Mikołaja Tarasiewicza w dniu rozpoczęcia zgrupowania zawarł umowę z dwoma mieszkańcami Hajnówki **Franciszkiem Szpilewiczem i Zdzisławem Pajkowskim** na wyremontowanie urządzenia do podgrzewania wody w basenie oraz ogrzewanie wody w czasie zgrupowania. Zgodnie z obustronnie podpisaną umową za remont urządzenia WKKFiT miał zapłacić 650 zł, zaś za ogrzewanie wody — 920 zł.

Obaj pracownicy wywiązali się w pełni z zobowiązań wynikających z umowy, jednakże do dnia dzisiejszego nie otrzymali należnych im pieniędzy.

Franciszek Szpilewicz jeździł w tej sprawie trzy razy do Białegostoku oraz kilkakrotnie interweniował telefonicznie. Za pierwszym razem powiedziano mu, że rachunek nie był właściwie sprządzony, ponieważ brakowało podpisów kwitujących odbiór należności. Następnym razem, gdy Szpilewicz zjawił się w Białymstoku z nowym rachunkiem, tym razem sporządzonym według wskazówek, okazało się, że nie może być zrealizowany z innych powodów. Petent zostawił więc go w WKKFiT i wrócił do Hajnówki. Po dwóch tygodniach zaczął ponownie dopominać się o należną zapłatę. Tym razem poinformowano go, że pieniądze zostały już wysłane. Ale od upłynięcia następne trzy tygodnie, a pieniądze nie nadeszły. Zjawił się więc Szpilewicz jeszcze raz w Białymstoku. Ze zdziwieniem dowiedział się, że pieniędzy nikt dotychczas nie wysłał i co gorsza WKKFiT w ogóle nie posiada na ten cel żadnych funduszy.

Czyżby tak miała zakończyć się ta kompromitująca sprawa (pe)

Pożegnanie z „Latem ZMS-67"

Sosna, lepeza, gorsza, wreszcie kilka kilometrów piaszczystej leśnej drogi i jesteśmy na miejscu w uroczym zakątku w otoczeniu lasów nad jeziorem Studzienicznem. Wygodne namioty, budynek kuchni i jadalnia. Stały letni ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Białymstoku. Wymarzone miejsce na wypoczynek. W czasie naszej wizyty — a było to w sierpniu — przebywało tam na 14-dniowym turnusie 140 członków ZMS, młodych racjonalistów. Dzień, w którym odwiedziliśmy ten idealnie zorganizowany obóz był dniem tzw. „Wolnej Trybuny". W obecności przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego ZMS odbywała się dyskusja na różne tematy, kierowano wnioski pod adresem wojewódzkich i powiatowych instancji ZMS. Tradycyjnym zwyczajem po zakończeniu „Wolnej Trybuny" długo jeszcze trwała dyskusja wśród młodych uczestników. Był to jeden zwykły dzień obozowy w ramach akcji „Lato ZMS — 67". A takich lub podobnych dni w obozach ZMS nad jeziorami Studzienicznem, Sajno, w Borkach, Morgownikach i Olecku było 92. Ogółem w tegorocznej akcji „Lato ZMS — 67" udział wzięło na Białostocczyźnie 2.135 osób ze środowiska młodzieży studenckiej, szkolnej i robotniczej.

Przed kilkoma dniami prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Białymstoku pod przewodnictwem sekretarza ZW ZMS — Józefa GRAJEWSKIEGO dokonało oceny tegorocznej akcji. Była ona kontynuacją ideowo-wychowawczej pracy ZMS wśród młodzieży. Zajęcia szkoleniowe prowadzono metodami dostosowanymi do warunków obozowych. Zaleceń wynikły z całorocznego programu działania organizacji i stanowiły podstawowe przygotowanie aktywu do pracy w swoich macierzystych organizacjach.

W efekcie młodzież w warunkach obozowych przygotowała sesję popularnonaukową na temat „Lenin jako człowiek, myśliciel i wódz rewolucji" oraz zorganizowała II Wojewódzkie Sympozjum Kół Młodych Racjonalistów. Szeroko uwzględniono również zagadnienia związane z 50 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 25 rocznicą PPR i 10-leciem ZMS, wykorzystując do tego celu wieczornice, spotkania, quizy i zgaduj-zgadule. Odbyło się też szereg ciekawych spotkań m. in. z sekretarzem KW PZPR — Witoldem MIKULSKIM. Natomiast wspólnie z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizowano sympozjum pt. „Spotkanie z Białymstokiem 1967". Celem tego sympozjum było zaprezentowanie profilu gospodarczego i kulturalnego oraz zapoznanie z najwartościowszymi zabytkami naszego województwa. Ożywiona była także działalność kulturalno-oświatowa i sportowo-turystyczna. Obozy organizowały spartakiady, spływy, wycieczki piesze, naukę pływania. Wszystko to zostało osiągnięte przy jak najoszczędniejszym wydatkowaniu środków finansowych przy niewielkiej jednorazowej odpłatności ze strony każdego uczestnika akcji letniej.

Istotny problem poruszył na zakończenie oceny akcji „Lato ZMS — 67" zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Antoni GRZĘSKIEWICZ. Otóż wielu uczestników przeszkolonych na obozach po powrocie do szkoły lub zakładów pracy, „ginie". Przestają się po prostu udzielać. Należy utrzymać z nimi ściślejszy kontakt, interesować się ich późniejszą działalnością, pomagać im w pracy organizacyjnej.

Ocena tegorocznej akcji „Lato ZMS — 67" dokonana przez prezydium ZW ZMS wypadła pomyślnie. (let)

Ogłoszenia drobne przyjmują wszystkie urzędy pocztowe

Awans po dyplomie

CZTERY lata studiów w połączeniu z pracą zawodową są nie tylko poświęceniem dla studenta. To także wyrozumienie i nadzieje rozwane przez zakład pracy na zdobycie kwalifikowanej siły. Wyrozumienie — ponieważ studiujący wymaga dodatkowych ulg i przywilejów: wcześniejszych zwolnień z pracy, urlopów na okres zdawania egzaminów, ograniczenia wyjazdów w delegacje i usprawiedliwienia w wypadkach uchylania się od działalności społecznej. Nadzieje — z tej racji, że student po dyplomie odwdzięczy się swojej instytucji.

Czy zakłady pracy osiągają tę wdzięczność? O żadnej pewnie nie można tu mówić. Pozytywną odpowiedź na zadane pytanie należy od siebie przeczuć: wszystko będzie w porządku, jeżeli instytucja potraktuje wyższaloncego przez siebie specjalistę na równi z inżynierami czy technikami przyjętymi do pracy bezpośrednio po ukończeniu studiów dziennych, a nie, jak dawniejsze technicy czy referenta. Dobrze, jeśli absolwent wie co mu się należy, a co mu się przysługuje i czego nie powinna od zakładu żądać.

Jak jest w praktyce? Posłuchajmy wypowiedzi. Mówią tegoroczni absolwenci studiów dla pracujących Wyższej Szkoły Inżynierskiej:

— Awanse, podwyżki, przegrzegowania obowiązują jeszcze w czasie studiów. Nie każdy je osiąga. W dyrekcji nasłucha się człowiek narzekań: przyjęliśmy Iksińskiego, awansowaliśmy Kowalskiego, wy jesteście swój chłopak, rozumiecie trudności, od nowego roku dostaniecie podwyżkę. Nie każdy ma sumienie za często „nachodzić" dyrektora i dochodzić swoich praw w dziale kadr. Siłą rzeczy godzi się z losem. Po dłuższym czekaniu, albo zdobędzie podwyżkę, albo przy pierwszej lepszej, nadarzającej się okazji zmiany pracy, pisze podanie o zwolnienie. W nowej instytucji można zdecydowanej stawiać wymagania, przyjmować albo odrzucać propozycje kierownictwa. Jeśli dyrekcji na zatrudnieniu pracownika zależy, przyjmie na wszelkich możliwych warunkach. Z praktyki znane są celowe przykłady zamiany miejsc pracy przez kolegów z tego samego wydziału uczelni. Dają na tym zyskują. Jednemu przyznano się się wyższą pensję niż miał na identycznym stanowisku jego kolega, a drugiego w zakładzie poprzednika przy tych samych obowiązkach zatrudnia się na lepszych warunkach. Paradoksalne, ale rzeczywiste!

Z reguły zaitrudnieni jest wyegzekwować swoje prawa w instytucjach, gdzie studia wieczorowe odbywają pojedyńcze osoby. Zakłady, w których od lat kilkanaście osób kątnjunjuje studia, nauczyły się doceniać pogłębioną przez praktykę inżynierską wiedzę absolwentów.

A oto, co wynika z rozmów przeprowadzonych z kierownictwem zakładów. W Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego — jak informuje kierownik działu kadr i szkolenia zawodowego — Jan Dec — w ciągu czterech ostatnich lat odeszło zaledwie trzech inżynierów z ukończonymi studiami. Pracuje w „Przemysłówce" 15 absolwentów wieczorowych kierunków WSInż. Niektórzy z nich rozpoczynali, jako robotnicy fizyczni, uzupełniali szkołę podstawową, zdawali maturę, starali się na studia. Inż. Bazyli Szatyłowicz od murarza poprzez brygadzistę przeszedł po ukończeniu studiów na kierownika budowy w Hajnówce. Naczelny inżynier Przedsiębiorstwa — Ryszard Guzowski — startował jako technik budowlany. Każdy ma posłuch u podwładnych, żaden nie narzeka na brak autorytetu, czy niedocenianie swojej pracy. Dyrekcja zakładu dba o awanse studiujących pracowników. Studenci zdający egzaminy z wyróżnieniem z zasady otrzymują nagrody i podwyżki.

W Zakładzie Energetycznym z 22 pracowników kończących WSInż. tylko dwu odeszło do innych instytucji. Pozostali pracują bez przerwy od 21, 15, 4 lat. Z wyjątkiem jednej osoby, co zresztą było umotywowane, pozostali czterej inżynierowie kończący w br. WSInż. zostali przeniesieni na wyższe stanowiska i otrzymali podwyżkę pensji. Przeszeregowania są odpowiedniejsze i istratniejsze stanowiska stosuje się w Zakładzie Energetycznym już po zaliczeniu pierwszych lat studiów, zachęcanie są zachętą do uzupełniania kwalifikacji: w tej chwili studiuje zaocznie dziewięciu pracowników Zakładu.

Jak wynika z dwu ostatnich przykładów, stosunki student — kierownictwo zakładu mogą układać się pomyślnie. Warunkiem ich pomyślności musi być jednak obopólne zrozumienie i szacunek: student powinien traktować swoje miejsce pracy nie jako tymczasowe zatrzymanie do czasu zdobycia dyplomu, a kierownictwo instytucji patrzeć na studenta, jako na przyszłego fachowca, którego praca po skończeniu nauki wynagrodzi częste zwolnienia i urlopy w czasie trwania studiów.

I. BIERNACKA

Chuligaństwo nie popłaca

Nie popisali się mieszkańcy Wierzchacy (pow. siemiatycki) 24-letni Bogusław Zakrzewski i 22-letni Stanisław Zakrzewski. Będąc w Porkowicach Nadolnych (pow. siemiatycki) urządzili w pobicia kondektora autobusu PKS — Jan Kot, który doznał obrażeń ciała. Obaj sprawcy zostali aresztowani.

W szeregu aktów chuligańskich uczestniczyli mieszkańcy Sokółki, 19-letni Michał Denisowicz, który na trasie Sokółka — Kuźnica, działając z pobudek chuligańskich uderzył i znieważył słownie konduktora PKS — Stanisława P., pełniącego obowiązki służbowe. Aresztowani zostali też pracownik GS w Sokółce, 22-letni Konstanty Klimowicz i 22-letni Mieczysław Pacewicz oraz zamieszkali w Zadworzanach (pow. sokólski). Będąc w stanie nietrzeźwym pobili Anna T. Ponadto bandyci w szeszle mieszkańców Wasilkowa (pow. białostocki) 19-letniego Romana Augustyniewicza i 18-letniego Leona Gryżewa, którzy będąc w stanie nietrzeźwym wzięli udział w pobiciu Mieczysława B. (b)

Kto zostanie następcą Gehlena?

W urzędzie kanclerskim NRF zapadła decyzja, że generał Reinhard Gehlen, osławiony wyga hitlerowskiej, amerykańskiej a wreszcie zachodnioniemieckiej służby szpiegowskiej, nieodwołalnie odejdzie z końcem marca 1968 roku w stan spoczynku.

Mimo olbrzymich zasług dla militaryzmu bońskiego (właśnie on był twórcą sieci szpiegowskiej i dywersji przeciwko krajom Europy Wschodniej) Gehlen zmuszony jest odejść ze swoją gdu na swój wiek (67 lat). Otrzyma wcale niezłą emeryturę, jak otrzymało przed nim wielu innych mężów pełnych zasług kiedyś dla Hitlera, później zaś dla republiki bońskiej. Czy pójdzie już do Canissa? O nie, co to to nie! Pełen splendorów Gehlen będzie mógł również jako emerryt odsiwać rządowi NRF cenne usługi w charakterze doradcy oficjalnego tak jak czynią to Speidl, Heusinger, Globke i wielu innych byłych gorliwych hitlerowców.

Tymczasem urząd kanclerski w porozumieniu ze sztabem kierowniczym Bundeswehry gorączkowo poszukuje godnego następcy Gehlena.

Z miarodajnych kół bońskich nadchodzą informacje, że wybór już padł na iście opatrzościowego męża. Jest nim generał-porucznik Gerhard Wessel.

Jest on nie tylko w sile wieku, ma bowiem dopiero 54 lata i przez dobre 6 lat będzie mógł kierować BND (Bundesnachrichtendienst — czyli zachodnioniemiecka służba wywiadowcza) ale pochodzi akurat z tej samej znakomitej szkoły, co generał Gehlen, który zawsze darzył Wessela najgłębszym zaufaniem. A że jest to mąż opatrznościowy w urzędzie kanclerskim co do tego nikt nie ma wątpliwości. Sam życiorys Wessela świadczy za niego. W czasie II wojny światowej Gerhard Wessel w randowej podpułkownika pracował pod kierownictwem Gehlena w wydziale sztabu generalnego hitlerowskich sił lądowych (OKH), który nazywał się „Wojska obce Wschód". Wessel jest więc starym wygą kontrwywiadu z hitlerowskiego Wehrmachtu.

Po agonii III Rzeszy obaj ci panowie wcale nie próżnowali. Kiedy Gehlen po odpowiednim przeszkoleniu w USA z polecenia władz amerykańskich montował swoją osławioną „siatkę" w Pullach koło Monachium, Wessel wstąpił na służbę przeszkoleń w Niemczech zachodnich w ministerstwie obrony, zwanego wówczas „Urzędem Blanka". Po pewnym czasie „siatka Gehlena" została podporządkowana urzędowi kanclerskiemu, jako bońska „służba informacyjna" a Gerhard Wessel objął kierownictwo „MAD" (Militaerischer Abschirm Dienst — czyli boński kontrwywiad). Pełniąc odpowiedzialną funkcję Wessel był pupilem nie tylko Gehlena. Cieszył się on całkowitym zaufaniem samego twórcy Bundeswehry — Franza Josefa Strassa. To też nic dziwnego, że szybko awansował do rangi generała — majora. Następny z kolei minister obrony NRF, von Hassel, nie odbiegający od wzorów swego poprzednika w ocenie zasłużonych hitlerowców, przyznał generałowi Wesselowi trzecią gwiazdkę generała — porucznika i w maju 1965 roku wysłał go w charakterze reprezentanta Bonn do komitetu przedstawicieli NATO w Paryżu.

Tam oczywiście przyjęto go z ostwartymi rękami. W NATO cenią sobie starych hitlerowskich speców.

Wszechstronny staż pracy generała Wessela wskazuje raczej na to, że nie będzie on miał specjalnych trudności w przejęciu szpiegowskiego berła po swym przyjacielu Gehlenie.

opr. B. BARSZCZEWSKI

Dostawy radzieckiego koncentratu cynku

Nasz największy kolejowy port przeładunkowy Żurawica—Medyka przyjmuje obecnie ze Związku Radzieckiego dla naszego kraju cenny surowiec koncentrat cynku. Łączne dostawy tej partii koncentratu dla naszych fabryk wyniosą ok. 15 tys. ton.

Równocześnie załoga międzynarodowych stacji przeładunkowych przygotowuje się do przyjęcia z ZSRR nowych transportów zboża. Jeszcze w tym roku — na podstawie podpisanych umów handlowych — otrzymamy 200 tys. ton, zaś w przyszłym roku ok. 600 tys. ton zboża. (W ciągu bież. roku Związek Radziecki dostarczył Polsce ok. 1 mln ton zboża).

Warto dodać, iż w br. Żurawica—Medyka przeładuje ponad 11,5 mln ton towarów, nadchodzących z ZSRR — głównie rudy żelaznej, węgla antracytowego, paliw płynnych, zboża, urządzeń i maszyn. (PAP)

KRZYŻÓWKA

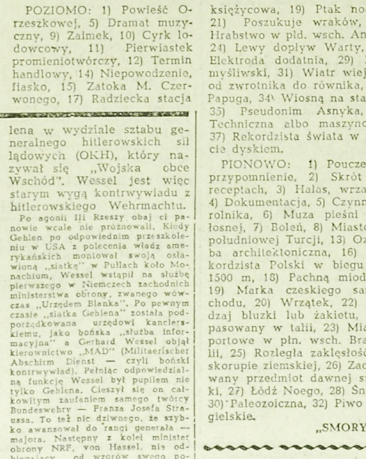

POZIOMO: 1) Powieść Orzeszkowej, 5) Dramat muzyczny, 9) Zalmek, 10) Cyrk lodowcowy, 11) Pierwiastek promieniotwórczy, 12) Termin handlowy, 14) Niepowodzenie, fiasko, 15) Zatoka M. Czerwonego, 17) Radziecka stacja księżycowa, 19) Ptak nocny, 21) Poszukuje wraków, 22) Hrabstwo w płd. wsch. Anglii, 24) Lewy dopływ Warty, 27) Elektroda dodatnia, 29) Pies myśliwski, 31) Wiatr wiejący od zwrotnika do równika, 33) Papuga, 34) Wiosną na stawie 35) Pseudonim Asnyka, 36) Techniczna albo maszynowa, 37) Rekordzista świata w rzucie dyskiem.

PIONOWO: 1) Pouczenie, przypomnienie, 2) Skrót na receptach, 3) Hałas, wrzawa, 4) Dokumentacja, 5) Czynność rolnika, 6) Muza pieśni miłosnej, 7) Boleń, 8) Miasto w południowej Turcji, 13) Ozdoba architektoniczna, 16) Rekordzista Polski w biegu na 1500 m, 18) Pachną miodem, 19) Marka czeskiego samochodu, 20) Wrzątek, 22) Rodzaj bluzki lub żakietu, dopasowany w talii, 23) Miasto portowe w płn. wsch. Brazylii, 25) Rozległa zakładość w skorupie ziemskiej, 26) Zachowany przedmiot dawnej sztuki, 27) Łódź Noego, 28) Śnieg, 30) Paleozoiczna, 32) Piwo angielskie.

„SMORY"

POKAŻ dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Wojna i pokój" I i II s., prod. radz., panor., kol. (od lat 14), godz. 15,30 i 20.

Kasy kin prowadzą przedsprzedaż biletów zbiorowych dla zakładów pracy i szkół na następne filmy festiwalowe.

„Ton" — Program składany dla dzieci, godz. 10,30; „Maksym", prod. radz. (od lat 14), godz. 15,30, 17,45 i 20.

„Syrena" — „Pokój przychodzącemu na świat", prod. radz. (od lat 12), dod. „Kiedy tak pada śnieg", godz. 10,30, 13, 15,30, 17,45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Jewdokia", prod. radz. (od lat 12), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Na tropach zbrodni", prod. radz., panor. (od lat 14), godz. 15,30, 17,45 i 20.

Kino MO — „Sekretarz Rajkomu", prod. radz. (od lat 12), godz. 17 i 19.

„Spotkanie" — „Czterdziesty pierwszy", prod. radz., kol. (od lat 16), godz. 17.

„Kolejarz" — Starosielce — „Pusty kurs", prod. radz. (od lat 14), godz. 17.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 8 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stałaz: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w plakacie artystycznym".

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków), w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk — „Polenia" — „Kamo — niebezpieczna misja" (od lat 14).

Ełk — „Orzeł" — „Ojciec żołnierza" (od lat 11).

Ełk — „Zamra" — „Dzieciństwo Gorkiego" (od lat 14).

Suwałki — „Bałtyk" — „Kamo — znany osobiście" (od lat 14).

Suwałki — „Merkury" — „Delegat floty" (od lat 11).

Łomża — „Millenium" — „Najazd Czarnego Kapitana" (od lat 11).

Łomża — „Październik" — „Powiat Maksyma" (od lat 14).

Zambrów — „Zosia" (od lat 14).

Grajewo — „Hamlet" I s. (od lat 14).

Augustów — „Opowieść o prawdziwym człowieku" (od lat 14).

Olecko — „Zegnajcie gołębie" (od lat 12).

Goldap — „Dama z pieskiem" (od lat 16).

Bielsk Podlaski — „Mroźny poranek" (od lat 14).

Siemiatycze — „Człowiek, którego kocham" (od lat 14).

Hajnówka — „Lebiediew contra Lebiediew" (od lat 16).

Łapy — „Iwan Groźny" II s. (od lat 12).

Supraśl — „Malwa" (od lat 18).

Wasilków — „Pancernik Potiomkin" (od lat 14).

Mońki — „Białostocka — „Czapajew" (od lat 11).

Sokółka — „Młodość Maksyma" (od lat 14).

Wysokie Mazowieckie — „Cichy Don" II s. (od lat 16).

Kolno — „Zmartwychwstanie" I s. (od lat 18).

Jedwabne — „Nikt nie zna prawdy" (od lat 15).

Mońki — „Świat się śmieje" (od lat 14).

Sejny — „Kosmos wzywa" (od lat 12).

Szczuczyn — „Czekajcie na listy" (od lat 12).

Kruszyn — „A jednak cię kocham" (od lat 15).

Rajgród — „Ulica Nadmorska" (od lat 12).

Różanystok — „Jeden dzień szczęścia" (od lat 16).

Ostrów — „Muchtar na tropie" (od lat 7).

Goniądz — „Jutro przestaniesz umierać" (od lat 12).

Jedwabne — „Było nas czworo" (od lat 14).

Kowale — „Ewakuować miasto" (od lat 12).

Ciechanowiec — „Okres próbny" (od lat 16).

Czerwonka — „Niewysłany list" (od lat 16).

Gródek — „Porucona" (od lat 16).

W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 18 — 7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 28, tel. 44-17.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 42-51.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-84.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-27.

Wojewódzki Szpital im. J. Sniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-12-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-05-05, gruźlica — (centr.) wewnętrzny — (centr.), zakłady (centr.) oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 1. XI. 67 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-23-31 — dyżuruje ogólna chirurgia, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka — tel. 62-22.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

Woj. Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddz. zakaźny dziecięcy, tel. 35-81.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55 81 — oddz. gruźlicy.

78 osobom udzielono pomocy lekarskiej.

Groźne zatrucie trychinami w Łomży

W ostatnich dniach października br. Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Łomży została zaalarmowana, iż kilku mieszkańców Łomży uległo zatruciu trychinami na skutek spożycia mięsa i wyrobów mięsnych nabytych w sklepach łomżyńskiej WSS. Do 23 października br. do miejscowego Szpitala Powiatowego skierowano dziesięć osób z objawami zatrucia. Jednocześnie powiadomiono Komendę Powiatową MO, która w tej sprawie wszczęła energiczne dochodzenie. Tymczasem ilość zatrutych osób poczęła wzrastać w bardzo szybkim tempie. Do 25 października br. lista osób obejmowała 21 nazwisk, a w tym było siedmioro dzieci. Chorych umieszczono w szpitalach w Warszawie, Łomży i w Białymstoku.

W toku wstępnego dochodzenia ustalono, iż wszystkie osoby, które uległy zatruciu, konsumowały mięso i wędliny nabyte w sklepie WSS nr 47 oraz w sklepach WSS nr 36, 34, 38 i 2. Stwierdzono ponadto, iż wspomniane sklepy WSS zaopatrywała łomżyńska masarnia WSS.

W dniu 31 października br. objawy zatrucia stwierdzono łącznie u 78 osób. Wszystkie one znajdują się pod troskliwą opieką lekarzy.

Dalsze dochodzenie w toku. (h)

CZECHOSŁOWACKIE MOSTY

Most niedaleko Orlika (Czechy południowej Włocławi 541 m, łączący oba brzegi Wełtawy, w środkowej części oparty jest o największy w świecie łuk stalowy o rozpiętości 330 m. Stolica kraju, Praga, ma ogółem 188 mostów większych i mniejszych, zaś na terytorium całego państwa jest ich aż 37 tysięcy.

NA WSZELKI WYPADEK

W mieście japońskim Sokamiko przeprowadzono niedawno nierwykły eksperyment. Pod ziemią podłogi załadunki wybuchów, które następnie odpalono. Budynek wytrzymał eksplozję odpowiadającą wstrząsowi sejsmicznemu o sile 3 stopni. Metoda ta ma być sprawdzanem odporności nowych budynków na częste w Japonii trzęsienia ziemi.

WĘGRZY PIJĄ CORAZ WIĘCEJ PIWA

Na Węgrzech tradycyjne wino coraz bardziej wypierane jest przez piwo. W roku 1934 roczna produkcja piwa wynosiła 338 tys. hektolitrów, w roku 1957 wzrosła do 2.734 tys., a w roku bieżącym osiągnie ponad 4.500 tys. hektolitrów. Obecnie, jeśli chodzi o ogólną ilość napojów wypijanych w kraju — piwo stanowi 55 proc. Na Węgrzech czynne są obecnie 4 browary, w tym jeden o rocznej produkcji 3,5 mln hektolitrów, co zapewnia mu miejsce w czołówce największych tego rodzaju zakładów w Europie.

REKORD MANDATÓW

Rekord świata w dziedzinie płacenia mandatów pobił zapewne Amerykanin — Harry Kate, który był 342 razy karany za naruszaniu przepisów ruchu samochodu. Z tego tytułu musiał z biegiem lat zapłacić łącznie około 12.000 dolarów grzywny. (r)

WIZYTKIM po trochu

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-22-41. Telefony redakcji: centrala 2-22-11, redaktor naczelny 2,09-25, zastępca redaktora naczelnego 2-11-15, sekretarz redakcji 2-5-08. Dział Łączności z Czytelnikami 2-23-71. Dział Redakcyjny 2-22-41. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-10-47. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty, miesięcznie — 13,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty indywidualną, należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch" nr 12-6-1317 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-22-41.

Jak ZMS realizuje hasło „Kowalski nie jest sam"

Zainteresowanie nowo zatrudnionymi pracownikami należy już do tradycji ZMS. Niektóre zarządy zakładowe ZMS sprawom tym poświęcają dużo uwagi. Zarząd ZMS przy BZPB w Fastach corocznie wśród przyjętych do pracy przeprowadza badania socjologiczne, które wpływają na skuteczność akcji adaptacyjnej. Każdy nowo zatrudniony w Fastach kierowany jest przez komórkę działu kadr do Zarządu Zakładowego ZMS, gdzie przeprowadza się z nim rozmowy, zapoznaje z zakładem i warunkami pracy. Spotkania nowo przyjętych z dyrekcją pozwalają na likwidowanie trudności wynikających w trakcie pracy.

W Fabryce Przyrządów i Uchwytów zetemesowcy z poszczególnych wydziałów pomagają młodym robotnikom poznać w krótkim czasie tajniki produkcji, wspólnie z nimi starają się wykonywać trudniejsze zadania. Wyniki opieki są widoczne: w I półroczu 1965 r. w FPiU z pracy zwolniło się 214 pracowników przede wszystkim w wieku do lat 30, a w analogicznym okresie roku ub. — tylko 90.

Organizacja ZMS przy Zakładzie Energetycznym od kilku już lat opiekuje się szkołą przyzakładową. Na wniosek zarządu koła ZMS przy Fabryce Pluszu stażystom zakładu skrócono staż pracy. Do opieki nad nowo zatrudnionymi w kilku zakładach miasta powołano instruktorów ochrony pracy młodzieży. Jest ich dotychczas tylko 13. W najbliższym czasie liczba ta ma wzrosnąć.

Instruktorzy potrzebni są szczególnie w tych zakładach, gdzie hasło „Kowalski nie jest sam" nie jest należycie realizowane. Zastrzeżenia w tym zakresie odnoszą się m. in. do organizacji ZMS przy Zakładzie Naprawczo-Produkcyjnym Mechanizacji Rolnictwa, której członkowie ograniczają się tylko do informowania kolegów przyjętych do pracy o istnieniu ZMS. Zetemesowcy z Zarządu Zieleni Miejskiej do tej pory wcale nie interesowali się nowo zatrudnionymi. (ib)

Służba ORMO

Działalność organizacji ORMO w naszym mieście skupia się coraz bardziej wokół istniejących dziesięciu placówek zakładowych i dzielnicowych. W ciągu trzech kwartałów br. członkowie ORMO pełnili 4.225 służb. W ciągu pełnienia służb m. in. załatwiono 226 wezwań i interwencji, sporządzono — w wyniku przeprowadzonych rozmów środowiskowych — 49 wniosków do komisji pojednawczych, ujawniono 39 sprawców przestępstw oraz udzielono 368 pouczeń o skutkach nieprzestrzegania przepisów.

Niezależnie od tego przeprowadzono liczne kontrole stanu zabezpieczenia sklepów, kiosków i piwnic, zwrócono uwagę na dzieci pozbawione właściwej opieki wychowawczej. (h)

Pomogli młodszym kolegom

Józef Ankudowicz, Marek Gacko, Leszek Romanowski, Robert Pietkiewicz, Mirosław Breiner i Jerzy Rogowski, uczniowie klasy V „c" Technikum Elektrycznego w Białymstoku naprawili ostatnio bezinteresownie w szkole nr 3 przy ul. Gdańskiej dwa radia, adaptery oraz gramofon elektryczny „Karolinkę".

Młodzi społecznicy pracę swą wykonali dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. (gen)

Ujęcie sprawców chuligańskiej napaści

W ub. niedzielę, 29 października br. ok. godz. 1.30 na ul. Fabrycznej Jan S. został uderzony nożem w brzuch i głowę, doznając ciężkich obrażeń ciała. Jednocześnie napadnięty został Eugeniusz D., którego ciężkim przedmiotem uderzono w prawy bark.

W wyniku wszczętej natychmiast akcji, funkcjonariusze MO ujęli sprawców chuligańskiej napaści, którymi okazali się 22-letni Tadeusz Ostaszewski (zam. ul. Fabryczna 10) i 19-letni Kazimierz Kuźniecow (zam. ul. Bohaterów Getta 7).

Obu zatrzymanych przekazano do dyspozycji prokuratury. (h)

Zwiększa się grono honorowych dawców krwi

Na apel PCK jeszcze raz odpowiedzieli elewi Ośrodka Szkoleniowego MO. 24 osoby z tego ośrodka zgłosiły się do honorowego oddania krwi na potrzeby lecznictwa. Ten piękny i humanitarny czyn godny jest naśladowania. (CH)

Na cześć Października

Realizacją cennych zobowiązań produkcyjnych oraz czynów społecznych spotyka załoga Białostockiego Przedsiębiorstwa Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W pierwszym rzędzie poprawiono znacznie jakość skór oraz zwiększono pokaźnie wydajność z surowca, uzyskując m. in. 17 ton wełny czesankowej z wysortowania więcej, aniżeli w roku ubiegłym, chociaż zobowiązanie mówiło o uzyskaniu jednej tony.

Na podkreślenie zasługuje również wykonanie w 135 proc. za trzy kwartały planu eksportu skór.

W czynach społecznych załoga przepracowała na rzecz przedsiębiorstwa około 200 godzin.

Świadectwem dobrej pracy BPOSWiS jest wykonanie już we wrześniu rocznego planu rentowności. (gen)

Potrzeby Białostoczczyzny

5.274 inżynierów w ciągu 13 lat

Według potrzeb, województwo nasze w okresie najbliższych 13 lat powinno otrzymać 5.274 inżynierów. Największe zapotrzebowanie będzie na inżynierów-mechaników. Nasze zakłady, pracy powinny ich zatrudnić w tym okresie 2.150.

Zadania Wyższej Szkoły Inżynierskiej są w tej sytuacji olbrzymie. Rocznie powinna ona kształcić 430 inżynierów.

W br. akademickim na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych uczy się 1.518 studentów. Na studia dzienne przyjęto w br. około 250 studentów, z których 90 proc. pochodzi z woj. białostockiego. Słuchacze kierunków wieczorowych i zaocznych w 100 proc. rekrutują się z Białostoczczyzny. (ib)

Budowa Białystok III najlepsza we współzawodnictwie zakładowym

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie między poszczególnymi budowami Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w okresie I półrocza br. zdobyło kierownictwo budowy Białystok III pracujące aktualnie w dzielnicy Bażantarnia. II miejsce uzyskali pracownicy budowy Białystok - XI zatrudnieni przy rozbudowie Huty Szkła oraz Fabryki Przyrządów i Uchwytów, a III — pracownicy z budowy w Fastach. Współzawodnictwo dotyczyło m. in. terminowości wykonania prac i problemów socjalno-bytowych załogi.

Nagrody za najlepsze wyniki otrzymają kierownictwa budów na uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego zaplanowanej 4 listopada br.

Konferencja połączona będzie z uroczystością poświęconą 50 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W programie KSR przewidziany jest okolicznościowy referat na temat Rewolucji Październikowej, sprawozdania dyrekcji z wykonania planu za trzy kwartały br. i kierowników budów — z przygotowania do robót zimowych. (ib)

Przed kinem „Pokój" reklama Festiwalu Filmów Radzieckich.
Fot. Z. Kadziewicz

NA ZDJĘCIU: stawiamy świeczkę na mogile nieznanego żołnierza. Fot. Z. Kadziewicz

W DNIU Święta Zmarłych

DZIŚ Święto Zmarłych. Każdy z nas odwiedzi miejsce spoczynku tych, którzy od nas odeszli. Rodziny pójdą na groby swych bliskich zmarłych, tam ustawią kwiaty, zapalą lampki. Ci, którzy groby zmarłych bliskich mają daleko, odwiedzą tradycyjnie cmentarze żołnierskie. Cmentarz Wojskowy w Zwierzyńcu, na Pietraszach, na Nowym Mieście, miejsca masowych straceń. Znicz na grobie nieznanego żołnierza, świeczka na bratniej mogile będzie pamięcią o wszystkich, którzy od nas odeszli, zginęli za wolność naszą i waszą.

W dniach poprzedzających Święto Zmarłych trwały prace porządkowe na cmentarzach i w miejscach masowych straceń. Rodziny odwiedzały groby zmarłych krewnych, młodzież szkolna porządkowała te mogiły, których nie ma kto zająć się. Wiele prac wykonał Zarząd Zieleni Miejskiej. Porządkowano wszystkie cmentarze wojskowe: w Zwierzyńcu, na Pietraszach i Nowym Mieście, cmentarz poległych w Bacieczkach-Starosielcach. Odnowiono wszystkie tabliczki na grobach żołnierskich. Na zlecenie Prezydium PRN prace wykonywano także w Grabówce.

Wszystkie te cmentarze i miejsca straceń mają swoich opiekunów, którzy formalnie przyjęli patronat nad miejscami pamięci narodowej. I chociaż Zarząd Zieleni Miejskiej wykonuje tam prace porządkowe, nie zwalnia to od obowiązku opiekunów. Niech w dniu Święta Zmarłych delegacje zakładów pracy zaniosą tam kwiaty i zapalą lampki. To samo dotyczy miejsc straceń, upamiętnionych tablicami. Niech wszędzie, gdzie spoczywają zmarli, zapłoną dziś znicze, symbole pamięci. (a)

*

Harcerze także czczą Święto Zmarłych. Już w ramach akcji „Aurora" porządkowali groby, zaciągali warty przy tablicach pamiątkowych i pomnikach. Wczoraj i dziś przy ul. Ogrodowej przed miejscem uświęconym męczeńską krwią harcerza, Wacława Siedleckiego i innych zamordowanych przez hitlerowców pełnią wartę harcerze i harcerki ze Szkoły Podstawowej nr 19 i Liceum Pielęgniarskiego zgrupowani w szczepie „Zawisza Czarny".

Porządkowaniem grobów żołnierskich w Grabówce zajmowali się harcerze z 22 BDH przy Technikum Rolniczym. Szczep „Błyskawica" przy Szkole Podstawowej nr 4 złożył wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy i przed tablicą pamiątkową przy ul. Malmeda. Harcerze ze szczepu „Echo" przy Szkole Podstawowej nr 9 wczoraj i dziś pełnią warty na Cmentarzu Wojskowym i przed Pomnikiem Wdzięczności. (CH)

Turniej o puchar rektora WSInż.

Zwyciężyła drużyna drugich lat

W rozegranym niedawno między reprezentacjami poszczególnych lat turnieju piłki siatkowej o puchar rektora WSInż. — dr Włodzimierza Chomczyka najlepszą okazała się drużyna drugich lat studiów. Drugie miejsce zdobyła drużyna lat trzecich, a trzecie — lat pierwszych. Pamiątkowy puchar zwycięzcom i upominki książkowe najdzielniej walczącym uczestnikom turnieju wręczył niedawno prorektor WSInż. — dr Eugeniusz Niczyporowicz.

Organizatorami rozgrywek były: Akademicki Związek Sportowy i Zarząd Uczelniany ZMS. (ib)

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 16.00, 20.00, 23.05, 24.00, 1.00, 2.00, 2.35. Program dnia: 6.10, 6.40 Rozmaitości rolnicze, 7.10 Kalendarz Radiowy, 8.15 Muzyka klasyczna, 9.05 Transkrypcje i parafrazy utworów popularnych, 10.05 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Menażeria kapitana Ali" — fragm. książki, 11.00 „Rozmowy z milionem", 11.30 Koncert solistów, 12.10 Od melodii do melodii, 13.00 „Nowoczesne wzgórze" — fragm. prog., 14.05 Koncert chóru i solistów radia Szwajcarii Włoskiej, 14.38 „Między lampą a świtem" — fragm. książki, 15.00 Popołudnie przy muzyce (suity i poematy symfoniczne), 16.05 Melodie rozrywkowe, 16.30 Scena polska, 17.20 Listopadowy koncert, 17.45 „Orfeusz" — opera, 18.00 S. Moniuszko: „Widma", 19.30 Gra B. Gutnikow — skrzypce, 20.50 — 23.00 Wieczór literacko - muzyczny, 20.51 Nestrojowe melodie, 21.08 „Matka" — jednoaktówka, 21.31 Koncert chopinowski, 22.05 „Spotkanie przy półce", 23.00 Muzyka baroku, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.12 Zanim nadejdzie północ, 0.05 Kalendarz Radiowy, 0.10 — 3.00 Program nocny z Wiedzą: Poezja i muzyka, wieczór nastrojowe.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 21.00, 23.50. Program dnia: 6.36, 6.46 Muzyka, 8.35 Muzyka dla wszystkich, 9.20 „Trochę słów, trochę muzyki" — aud. dl. muz., I. Czech, 9.46 „Zodiakalny cmentarz" — rep. W. Jasickiego, 10.30 „Miejsce na ziemi", 11.00 Nastroje muzyczne, 12.10 Poranek symfoniczny muzyki polskiej, 13.10 Muzyczne barwy jesieni, 14.00 „Płatki róże i schronienia" — fragm. poezji, 14.30 Koncert solistów polskich, 15.00 Dla dzieci: „Wilczek" — słuch., 15.30 Z nowych nagrań orkiestr: F. Chacksfielda, P. Faith'a i R. Kilbeya, 16.00 Słynne arie i sceny operowe, 17.05 Publicystyka międzynarodowa, 17.15 „Stoleczne aktualności muzyczne", 17.40 Gra Orl. N. Paramora, 18.00 Koncert wieczorny, 19.00 Melodie o miesiącu, 19.30 Teatr Polskiego Radia: „Dopiwek świętojański" — słuch., 21.31 Z repertuaru muzycznych zespołów radiowych, 20.30 K. Penderecki: Dies irae. Oratorium Pamięci Zamordowanych w Oświęcimiu, 21.22 Wieczorne impresje jazzowe, 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.10 Koncert muzyki kameralnej, 22.50 Muzyczne pejzaże.

PROGRAM TELEWIZYJNY

12.40 Program dnia.
12.45 PKF.
12.55 Wiadomości Dziennika.
13.00 „O carski tron" — film fab. prod. bułg.
14.30 Dla dzieci: Hanna Januszewska — „Przydrożka" — widowisko Państwowego Teatru Lalek „Atineum" w Katowicach. Reż. — E. Dobrzański. Udział biorą: J. Gieruszkiewicz, A. Pasternak, W. Siwek, K. Szmandrik, U. Wszarzyn, J. Czopnik, Z. Biernat i G. Sieradzki.
15.20 „Wizerunek".
16.00 „Cmentarz" — rep. filmowy.
16.15 „Paszport matki" — film dokum. prod. radz.
16.50 „Tadeusz Kościuszko" — teleturniej.
17.50 „Teatr TV na świecie" — „Śmierć sędziego Golowina" — L. Tołstoja — film TV prod. węg.
19.20 „Dobranoc".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.05 „Symfonia fantastyczna" — film fab. prod. franc.
21.35 „Świstowid".
22.05 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

9.55 — „Jedna godzina w życiu Ojczyzny" ZSRR — 1 listopada 1967 r.
11.05 — Dla młodzieży „Pozytywacze".
14.50 — „Słuchaj nas, Ojczyzno!". Raport pionierów Kazachstanu.
15.05 — Dla dzieci „Świeci gwiazdka".
15.55 — Nad terami KPZR.
16.20 — Program muzyczny.
16.30 — Rewolucyjny marsz nauki. Przed kamerami prezes Akademii Nauk ZSRR M. Kiełdysz.
17.00 — Hokej. CSKA — „Dynamo" (M.)
19.35 — „Jedna godzina w życiu Ojczyzny". ZSRR — 1 listopada 1967 r.